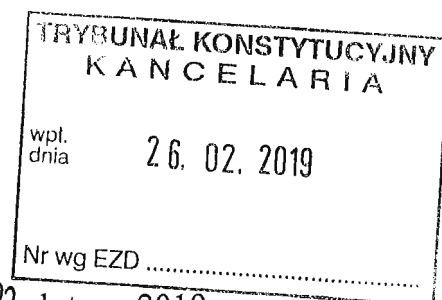




Rzeczpospolita Polska
PROKURATOR GENERALNY



Warszawa, dnia 22 lutego 2019 r.

PK VIII TK 37.2018
(K 4/18)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z wnioskiem grupy Posłów o stwierdzenie, że:

- 1) „art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 651) w zakresie w jakim nowelizuje art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz.U. z 2017 r. poz. 1295 oraz z 2018 r. poz. 50 i 650) jest niezgodny z art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 r. (Dz.U. 2011 nr 172 poz. 1018);
- 2) art. 1 ust. 11 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie w jakim nowelizuje art. 32a ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 17 Konstytucji RP;
- 3) art. 1 ust. 12 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie w jakim nowelizuje art. 33 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 58 w związku z art. 2 Konstytucji RP;
- 4) art. 1 ust. 19 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie w jakim dodaje art.

42aa pkt. 15 do ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 48 Konstytucji RP i z art. 72 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji RP;

5) art. 1 ust. 22 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie w jakim nowelizuje art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 167 Konstytucji RP;

6) art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie w jakim nowelizuje art. 15 w ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1839 oraz z 2018 r. poz. 106 i 138) jest niezgodny z art. 31 ust. 1, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji RP, a także w zakresie błędów postępowania legislacyjnego jest niezgodny z art. 7, art. 118 ust. 1, art. 119 oraz art. 121 Konstytucji RP”;

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) –

przedstawiam następujące stanowisko:

1) **przepis art. 42aa pkt 15 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1295 ze zm.), dodany przez art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 651), jest zgodny z art. 48 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 72 ust. 3 Konstytucji RP;**

2) **przepis art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw jest niezgodny z art. 121 ust.**

2 w związku z art. 118 ust. 1 w zw. z art. 119 ust. 1 w zw. z art. 7 Konstytucji RP;

jednocześnie wnoszę o orzeczenie – na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – utraty mocy obowiązującej powołanego wyżej przepisu z upływem 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej;

3) w zakresie zarzutu niezgodności art. 4 ustawy wymienionej w punkcie 2 z art. 32 oraz art. 47 Konstytucji postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec zbędności wydania wyroku;

4) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Grupa Posłów (dalej również: Posłowie, Wnioskodawcy) wniosła do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności szeregu przepisów ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 651) [dalej jako: ustawa nowelizująca] z powołanymi w *petitum* wniosku wzorcami kontroli.

Wnioskodawcy w zakresie niezgodności art. 1 pkt 3 kwestionowanej ustawy (we wniosku Posłowie omyłkowo określają punkty w art. 1 ustawy nowelizującej jako ustępy w tymże artykule) z art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 Konstytucji w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego sporządzonej w Paryżu dnia

17 października 2003 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 172, poz. 1018) [dalej jako: Konwencja] podnieśli, że Konwencja jest umową międzynarodową (której Polska jest stroną) ratyfikowaną w dniu 8 lutego 2011 r. na podstawie ustawy z dnia 22 października 2010 r. o ratyfikacji Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 r. (Dz. U. Nr 225, poz. 1462), która to umowa weszła w życie w Polsce w dniu 19 sierpnia 2011 r., w momencie ogłoszenia oświadczenia rządowego z dnia 29 maja 2011 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzonej w Paryżu dnia 17 października 2003 r. (Dz.U. Nr 172, poz. 1019). Posłowie odnotowali, że na mocy art. 91 ust. 2 Konstytucji taka umowa ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową.

Jak wskazali Wnioskodawcy, celem Konwencji, określonym w art. 1 lit. a, jest przede wszystkim ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które dla celów Konwencji w art. 2 zdefiniowano jako „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności - jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową - które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego”. Zgodnie z art. 11 Konwencji, każde Państwo - Strona zobowiązane jest „podjąć niezbędne środki w celu zapewnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium” oraz – w zakresie środków ochrony, o których mowa w art. 2 ust. 3 Konwencji (środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmocnianie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa) – określić i zdefiniować różne elementy niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium, korzystając przy tym z pomocy wspólnot, grup oraz właściwych organizacji pozarządowych. Art.

12 Konwencji wskazuje natomiast, że dla zapewnienia identyfikacji w celu ochrony, każde Państwo - Strona sporządza, w sposób odpowiedni do własnej sytuacji, jeden lub kilka rejestrów niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jego terytorium.

Jak zauważyli Wnioskodawcy, Polska, realizując stopniowo obowiązek stworzenia krajowego inwentarza dziedzictwa kulturowego, powołała do życia Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, która ma być wykazem przejawów żywego dziedzictwa niematerialnego z terenu Polski. Na liście tej znajduje się między innymi „Sokolnictwo – żywa tradycja”. Sokolnictwo zostało opisane w jej treści jako tradycja łowów z ptakami, która stanowi powrót do historycznych, polskich tradycji, oraz „aktywna ochrona ptaków drapieżnych”. Wskazano tam, że „dzięki sokolnikom uratowane zostały liczne gatunki ptaków drapieżnych”, ponieważ „w Polsce sokolnicy prowadzą projekt reintrodukcji i ochrony sokoła wędrownego, który wyginął u nas w latach 60-tych XX wieku”. Jak podnieśli Posłowie, sokolnictwo zostało wpisane w 2016 r. na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO jako dziedzictwo całej ludzkości („Falconry, a living human heritage”) [s. 14 wniosku].

Wnioskodawcy utożsamili zakaz płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach sprawdzianów pracy i szkoleń psów myśliwskich i ptaków łowczych – wprowadzony art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej – z całkowitym zakazem układania psów myśliwskich i ptaków łowczych. W ocenie Wnioskodawców, wprowadzenie takiego zakazu skutecznie uniemożliwi układanie ptaków łowczych, co, zdaniem Posłów, będzie naruszało przepisy Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa. Polska bowiem, na podstawie art. 11 Konwencji, obowiązana jest podjąć niezbędne środki w celu zapewnienia ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdującego się na jej terytorium, a więc – w tym przypadku – sokolnictwa. Również zgodnie z art. 13 lit. a Konwencji Polska powinna dążyć do włączania ochrony tego dziedzictwa do programów planowania ogólnego. W ocenie

Wnioskodawców, nowelizacja Prawa łowieckiego w art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej stoi zatem w sprzeczności z przepisami Konwencji, przede wszystkim ze wskazanymi art. 11 i art. 13, przez co, zdaniem Wnioskodawców, jest niezgodna z art. 9 i art. 91 ust. 2 Konstytucji, gdyż Konwencja wiąże Rzeczpospolitą Polską, a ponadto jako umowa międzynarodowa ratyfikowana za zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Zdaniem Wnioskodawców, zakaz układania psów i ptaków łowczych oznacza *de facto* koniec tradycji sokolnictwa w Polsce, mimo że Polska sama umieściła sokolnictwo na liście niematerialnego dziedzictwa i zobowiązała się zapewnić mu ochronę.

Wnioskodawcy wskazali także na „praktyczne i etyczne aspekty wprowadzonego zakazu” (s. 15 wniosku), podnosząc, iż psy myśliwskie są podstawą skutecznego i etycznego łowiectwa, a wprowadzenie zakazu ich układania doprowadzi do znacznego utrudnienia wykonywania polowania, a także wpłynie na etyczną stronę tej działalności. W ocenie Posłów, wprowadzenie ograniczenia w zakresie układania, szkolenia oraz sprawdzianów psów myśliwskich doprowadzi do braku możliwości przeprowadzania prób pracy i konkursów pracy psów myśliwskich, co uniemożliwi uzyskanie uprawnień hodowlanych dla psów wybranych ras myśliwskich.

W zakresie niezgodności art. 1 pkt 11 ustawy nowelizującej z art. 17 Konstytucji RP Wnioskodawcy zauważyli, że Polski Związek Łowiecki nie jest samorządem w rozumieniu tego wzorca kontroli, natomiast, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11 (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119), w Polskim Związku Łowieckim dominuje aspekt publicznoprawny, a sam Związek wykazuje wiele istotnych cech samorządu, o jakim mowa w art. 17 ust. 2 Konstytucji. W ocenie Wnioskodawców, zasadne zatem jest stosowanie tych zasad także do PZŁ. Tymczasem, jak twierdzą, nowe rozwiązania w zakresie wyborów władz PZŁ, wprowadzone art. 1 pkt 11 ustawy nowelizującej, są niezgodne z art. 17

Konstytucji RP, ponieważ ustanowione mechanizmy wyboru i powoływania Łowczego Krajowego przez ministra do spraw środowiska „wprowadzają bezpośrednią podległość, co w konsekwencji, narusza przepis konstytucji pozbawiając organizację samorządności. Nowe brzmienie art. 32a Prawa łowieckiego wskazuje bowiem, że to Minister Środowiska powołuje łowczego krajowego spośród trzech kandydatów przedstawionych przez NRL” (s. 16 wniosku).

Ponadto Wnioskodawcy zauważyli, że, zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami, z przepisów o kadencyjności wyłączone są organy, o których mowa w art. 32a ust. 1 pkt 3 i pkt 8 Prawa łowieckiego, a więc Zarząd Główny, w skład którego wchodzi m.in. Łowczy Krajowy i zarządy okręgowe jako organy terenowe Zarządu Głównego. Posłowie stwierdzili, że ponieważ organy te nie posiadają kadencji, istnieje możliwość ich odwołania przez ministra w każdym momencie bez podania przyczyny. Zarówno więc Łowczy Krajowy, jak i pozostali członkowie Zarządu są zależni od ministra właściwego ds. środowiska. Posłowie podnieśli, że w takiej sytuacji wszyscy członkowie Zarządu Głównego są zależni jedynie od woli ministra, co, w ocenie Posłów, jest niezgodne z art. 17 Konstytucji RP. Odnotowali przy tym, że wskutek nowych uregulowań jedyny społeczny organ kontrolny, przejmujący również obowiązki Głównej Komisji Rewizyjnej, jakim jest Naczelna Rada Łowiecka, nie może odwołać Zarządu Głównego PZŁ, nawet jeżeli ten narusza przepisy Statutu PZŁ lub inne akty prawne. W ocenie Wnioskodawców, kwestionowana ustawa wprowadziła tym samym całkowitą likwidację udziału czynnika społecznego w pracy i kontroli pracy PZŁ.

Wnioskodawcy stwierdzili, że żaden akt prawny w systemie prawa polskiego nie daje prerogatyw wyboru władz samorządów, o których mowa w art. 17 Konstytucji RP, jakimkolwiek organom Państwa, więc przepis art. 32a ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy – Prawo łowieckie w nowym brzmieniu jest nie tylko niezgodny z Konstytucją RP, ale nie znajduje analogii w całym polskim systemie prawnym.

Wnioskodawcy podnieśli, że mieniem Skarbu Państwa gospodarują inne osoby prawne, tj. koła łowieckie - będące członkami Polskiego Związku Łowieckiego, a więc argument dotyczący gospodarowania przez PZŁ mieniem Skarbu Państwa, uzasadniający aż tak dalece idącą ingerencję Państwa w wybór organów organizacji społecznej w żadnym zakresie niedotowanej przez Państwo, jest chybiony.

W zakresie niezgodności art. 1 pkt 12 ustawy nowelizującej z art. 58 w związku z art. 2 Konstytucji RP Wnioskodawcy ocenili, że wprowadzone zmiany w jasny i oczywisty sposób naruszają swobody obywatelskie i ograniczają ustanowioną w art. 58 ustawy zasadniczej wolność zrzeszania się poprzez nałożenie na PZŁ obowiązku spłaty zobowiązań, za które Związek nie odpowiada. Jak wskazali, Polski Związek Łowiecki utrzymuje się ze składek swoich członków, a nie z przychodów z tusz zwierzyny, tj. środków publicznych. Wnioskodawcy podnieśli, że wprowadzenie mechanizmów przejmowania zobowiązań finansowych jednego podmiotu prawnego przez inny niezależny podmiot prawny jest wątpliwe z punktu widzenia art. 2 Konstytucji, który stanowi zasadę demokratycznego państwa prawnego. W ocenie Wnioskodawców, jest to zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej, która nie jest dopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Zdaniem Wnioskodawców, jest to sytuacja podobna do hipotetycznego narzucenia przejmowania zobowiązań podmiotów zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym przez ten rejestr.

W zakresie niezgodności art. 1 pkt 19 ustawy nowelizującej z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP i z art. 72 ust. 3 w związku z art. 31, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji Wnioskodawcy podnieśli, że zakwestionowany przepis, poprzez wprowadzenie zakazu wykonywania polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 18. roku życia, narusza prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, a także prawo dzieci do ich prywatności, a ponadto jest niezgodny

z zasadami proporcjonalności ograniczeń wolności i praw oraz równości wobec prawa.

W zakresie naruszenia prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i Posłowie zauważyli, że, zgodnie z art. 48 ust. 1 Konstytucji, rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i, a wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Zdaniem Wnioskodawców, wprowadzone poprzez art. 1 pkt 19 ustawy nowelizującej do Prawa łowieckiego rozwiązanie prawne ograniczają prawo myśliwych do wychowania własnych dzieci, dlatego też przepis ten jest niezgodny z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP. Na mocy wprowadzonych przepisów rodzice nie będą mogli tradycji polowań przekazać swoim dzieciom i wychować ich zgodnie ze swoim pojmowaniem ekologii i dobra zwierząt oraz całego ekosystemu leśnego. W ocenie Wnioskodawców rozwiązanie to nie spełnia testu proporcjonalności określonego w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż wskazana wyżej regulacja nie jest konieczna w demokratycznym państwie ani dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ani dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ani też wolności i praw innych osób, a ponadto ograniczenia te naruszają istotę prawa do wychowania wskazaną w art. 48 Konstytucji.

Wnioskodawcy podnieśli również, że kwestionowany przepis, w zakresie ograniczenia prawa rodziców do wychowania swoich dzieci, jest niezgodny z art. 18 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, dalej jako: Konwencja o prawach dziecka), który stanowi, że:

„1. Państwa-Strony podejmą wszelkie możliwe starania dla pełnego uznania zasady, że oboje rodzice ponoszą wspólną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój

dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski.”.

Wnioskodawcy zwrócili uwagę na fakt, że z powyższego przepisu wynika, iż to rodzice ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Mają oni prawo do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz poglądami, a także sposobami spędzania wolnego czasu, o ile nie naruszają praw swoich dzieci. Jeżeli zatem ich potomstwo chce uczestniczyć razem ze swoimi rodzicami w polowaniach, to prawo nie powinno im tego zabraniać. Rodzice ponoszą oczywiście odpowiedzialność za prawidłowe wychowanie swoich dzieci, dlatego mogą być także odpowiedzialni za szkody, jakie dziecku może wyrządzić udział w polowaniach, ale niewątpliwie niezgodne zarówno z art. 48 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 18 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka jest arbitralne zakazywanie rodzicom zabierania swoich dzieci na polowania i nauczania ich o wielowiekowej tradycji wpisanej do dziedzictwa niematerialnego UNESCO.

Wnioskodawcy przypomnieli, że, zgodnie z art. 72 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Z przepisu tego wynika wprost, że prawa dziecka są chronione przez Rzeczpospolitą. Dzieci mają zatem także prawa wynikające z art. 31 oraz art. 32 Konstytucji, przede wszystkim wynikającą z art. 31 ust. 1 wolność człowieka, która podlega ochronie prawnej, a także podlegają wynikającej z art. 32 zasadzie równości wobec prawa oraz prawu wynikającemu z art. 47 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Zdaniem Wnioskodawców, wolność dzieci zostanie znacząco ograniczona poprzez zakaz udziału, a nawet samej obecności - jako bierni obserwatorzy - w polowaniach. Do tej pory dzieci mogły brać w nich udział i korzystać ze swobody decydowania o swoim życiu, swojej prywatności i spędzania czasu w sposób, w jaki chcą. Zakaz udziału w polowaniach znacząco ogranicza te ich swobody, a przy tym – w ocenie Wnioskodawców – jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie jest bowiem, w Ich ocenie, spełniony test proporcjonalności, gdyż regulacja ta nie jest

konieczna w demokratycznym państwie ani dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ani dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, ani też wolności i praw innych osób, a ponadto ograniczenia te naruszają istotę prawa do wolności oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym każdego obywatela, w tym dziecka do 18. roku życia.

Wnioskodawcy przy tym podnieśli, że, zgodnie z art. 190 w zw. z art. 191 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 108, dalej jako: k.p.), w brzmieniu obowiązującym w chwili złożenia wniosku, dozwolone jest zatrudnianie młodocianych, a więc osób, które ukończyły 16 lat, a nie przekroczyły 18 lat, które ukończyły co najmniej ośmioletnią szkołę podstawową i przedstawiły świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu. Tym samym, jak zauważyli Posłowie, osoba 16-letnia może pracować np. w rzeźni albo w sklepie mięsnym, ale nie będzie mogła udać się ze swoim rodzicem czy dziadkiem na polowanie, by brać udział w „uświęconej, wielowiekowej tradycji” (s. 21 wniosku). Wnioskodawcy zauważyli również, że, zgodnie z art. 200 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 2204 ze zm., dalej jako: k.k.), zakazane pod groźbą kary pozbawienia wolności od lat 2 do 12 jest obcowanie płciowe z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczanie się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadzenie jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. Wynika z tego, że każda osoba powyżej 15. roku życia może obcować płciowo z inną osobą powyżej 15. roku życia. Tym samym osoba ta po wprowadzeniu skarżonej ustawy może współżyć płciowo tak jak osoba pełnoletnia, ale nie może być obecna podczas polowania. Wnioskodawcy odnieśli się również do art. 17 i art. 18 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1318 ze zm., dalej jako: u. o p.p.), zgodnie z którymi pacjent, w tym małoletni, który ukończył 16 lat, ma prawo do wyrażenia zgody na przeprowadzenie badania lub udzielenie innych świadczeń zdrowotnych, w tym zabiegu operacyjnego, albo zastosowanie metody leczenia

lub diagnostyki stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta, a nawet ma prawo do wyrażenia sprzeciwu co do udzielenia świadczenia zdrowotnego pomimo zgody przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego - w tym przypadku wymagane jest zezwolenie sądu opiekuńczego. Wnioskodawcy przytoczyli wyrażane w piśmiennictwie poglądy, zgodnie z którymi unormowania te „potwierdzają przyjęte przez prawodawcę założenie, że ukończenie przez pacjenta szesnastu lat gwarantuje nabycie przez niego dojrzałości intelektualnej i emocjonalnej niezbędnej do zrozumienia informacji medycznej i udzielenia objaśnionej, niewadliwej zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego” oraz są „wyrazem przestrzegania zasady, że „wola człowieka co do tego, co dzieje się z jego ciałem, powinna być respektowana jak najwcześniej, tj. gdy tylko osiągnie on stosowną do tego dojrzałość lub też odpowiednie rozeznanie” (D. Karkowska, komentarz do art. 17 u. o p.p. [w:] *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, LEX 2016). Posłowie podnieśli, że skoro ustawodawca w jednym miejscu uznaje, iż ukończenie przez pacjenta szesnastu lat gwarantuje nabycie przez niego dojrzałości intelektualnej i emocjonalnej niezbędnej do zrozumienia informacji medycznej, także w przypadku zabiegów o podwyższonym ryzyku, to, biorąc pod uwagę zasadę racjonalnego ustawodawcy, nie może on w innej ustawie uznać, że 16 lat to za mało na udział czy nawet bierną obecność na polowaniach.

Wnioskodawcy przytoczyli również art. 10 § 1 zd. 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 682, dalej jako: k.r.o.), zgodnie z którym z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Posłowie zauważyli, że Sąd opiekuńczy może zatem uznać, iż 16-latka będzie mogła zawrzeć małżeństwo, ale 17-latek bezwzględnie nie może być obecny podczas polowania. W ocenie Wnioskodawców przytoczone regulacje nie

świadczą o racjonalności ustawodawcy w zakresie, w którym wprowadził do Prawa łowieckiego art. 42aa pkt 15 poprzez art. 1 pkt 19 skarżonej ustawy.

Posłowie stwierdzili również, że, zgodnie z art. 32 ust. 2 Konstytucji, nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, a art. 1 pkt 19 kwestionowanej ustawy jest niezgodny z tym przepisem ustawy zasadniczej, ponieważ dyskryminuje osoby poniżej 18. roku życia, nie pozwalając im na czynne lub nawet bierne uczestnictwo w polowaniach, traktując tę grupę obywateli w nieuzasadniony sposób gorzej niż innych. Wnioskodawcy zauważyli, że, zgodnie z art. 72 ust. 3 Konstytucji, w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. Również ten przepis Konstytucji RP, w ocenie Wnioskodawców, został złamany przy dokonywaniu zmian w Prawie łowieckim, ponieważ ani Sejm, ani Senat, ani Rzecznik Praw Dziecka nie zabezpieczyli praw dzieci chcących uczestniczyć w polowaniach, nie przeprowadzili żadnych konsultacji z dziećmi i ich rodzicami i arbitralnie zdecydowali, że ich prawa zostaną ograniczone. W opinii Posłów, z tych samych powodów naruszony został art. 16 Konwencji o prawach dziecka, który wskazuje, że żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację oraz że dziecko ma prawo do ochrony prawnej przeciwko tego rodzaju ingerencji lub zamachom. Wnioskodawcy podnieśli, że podczas konstruowania przepisów zapomniano o tym, iż wspólne wyprawy na polowanie są sposobem aktywnego spędzania czasu z dziećmi, tworzenia więzi pomiędzy ojcem lub matką i dzieckiem, które nie mają szansy powstać podczas samotnego przebywania dziecka przed komputerem lub innych zajęć.

W zakresie niezgodności art. 1 pkt 22 kwestionowanej ustawy z art. 167 Konstytucji Wnioskodawcy odnotowali, że, zgodnie z art. 167 ust. 1 Konstytucji, jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach

publicznych odpowiednio do przypadających im zadań, natomiast art. 167 ust. 4 wskazuje, że zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych.

Jak zauważyli Wnioskodawcy, nowelizacja ustawy – Prawo łowieckie wprowadziła od 1 kwietnia 2018 roku nowe rozwiązania w zakresie szacowania szkód w płodach i uprawach rolnych powodowanych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny, a także ustalania wysokości odszkodowania. W myśl przyjętych rozwiązań szacowania szkód dokonuje zespół składający się z:

- 1) przedstawiciela gminy właściwej ze względu na miejsce wystąpienia szkody, którym jest:
 - a) przedstawiciel organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy (sołtys) - jeżeli jednostka pomocnicza została utworzona;
 - b) przedstawiciel organu wykonawczego tej gminy - jeżeli jednostka pomocnicza nie została utworzona;
 - c) przedstawiciel organu wykonawczego gminy lub organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy właściwej dla przeważającego obszaru całej uprawy, która została uszkodzona - jeżeli szkoda wystąpiła na obszarze więcej niż jednej gminy lub jednostki pomocniczej gminy;
- 2) przedstawiciela zarządcy albo dzierżawcy obwodu łowieckiego;
- 3) właściciela albo posiadacza gruntów rolnych, na terenie których wystąpiła szkoda.

Zgodnie z tymi przepisami poszkodowany składa wniosek o szacowanie szkód, w tym ustalenie wysokości odszkodowania, do organu wykonawczego gminy właściwej ze względu na miejsce wystąpienia szkody. Szacowanie szkód w uprawach rolnych w znacznej mierze obejmuje dokonanie oględzin oraz szacowania ostatecznego szkody. Korespondencja dotycząca zgłaszania szkód, informacji o planowanym zbiorze uprawy od dnia 1 kwietnia 2018 roku trafia do gmin. Posłowie podnieśli, że oznacza to ok 100 tys. szkód zgłaszanych do gmin

bez zabezpieczenia na te działania środków finansowych. Z tego względu, w ocenie Posłów, artykuł 1 pkt 22 kwestionowanej ustawy jest sprzeczny z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji.

W zakresie niezgodności art. 4 kwestionowanej ustawy z art. 31 ust. 1, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji RP, a także w zakresie niezgodności postępowania legislacyjnego z art. 7, art. 118 ust. 1, art. 119 oraz art. 121 Konstytucji RP Wnioskodawcy podnieśli, że art. 4 spowodował zmianę brzmienia art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji poprzez zastąpienie sformułowania „art. 10 ust. 2 pkt 1 i 2” sformułowaniem „art. 10 ust. 2 pkt 1-3”. Tym samym art. 4 ustawy nowelizującej spowodował, że od 1 kwietnia 2018 r. osoba posiadająca pozwolenie na broń wydane w celach łowieckich obowiązana jest raz na 5 lat przedstawić właściwemu organowi Policji orzeczenia lekarskie i psychologiczne, o których mowa w art. 15 ust. 3 ustawy o broni i amunicji, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem tego terminu. Osoba posiadająca pozwolenie na broń wydane w celach łowieckich przed nowelizacją nie była obciążona tym obowiązkiem, do którego zobowiązane były jedynie osoby, które otrzymały pozwolenie na broń wydane w celach ochrony osobistej i ochrony osób i mienia. W ocenie Wnioskodawców obciążenie tym obowiązkiem wyłącznie wybranych kategorii obywateli posiadających pozwolenie na broń narusza zasadę równości, wskazaną w treści art. 32 ust. 1 Konstytucji, ogranicza ich prawo do decydowania o swoim życiu osobistym, wynikające z art. 47 Konstytucji, a ponadto jest to rozwiązanie nieproporcjonalne, tj. niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto Wnioskodawcy podnieśli, że artykuł ten został dodany do ustawy jako poprawka Senatu, co, Ich zdaniem, powoduje wadę w procesie legislacyjnym dotyczącym skarżonej ustawy.

Posłowie zauważyli, że projekt ustawy trafił do Sejmu jako rządowy projekt ustawy w dniu 15 listopada 2016 roku i został oznaczony jako druk 1042. Projekt dotyczył zmiany ustawy – Prawo łowieckie oraz ustawy o zmianie ustawy

– Prawo łowieckie. Projekt nie przewidywał zmiany ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1839 ze zm.). W pierwszym czytaniu projekt skierowano do pracy w komisji. W dniu 24 stycznia 2018 roku ukazało się sprawozdanie sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. W tym sprawozdaniu podkomisja nie proponowała zmian w ustawie o broni i amunicji. Następnie 6 lutego 2018 roku powstało sprawozdanie połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o projekcie ustawy i w tym sprawozdaniu także nie pojawiła się propozycja zmiany ustawy o broni i amunicji.

Podczas drugiego czytania projektu na posiedzeniu Sejmu skierowano projekt do komisji w celu przedstawienia sprawozdania. W dniu 28 lutego 2018 roku sporządzone zostało dodatkowe sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk 2234-A). W tym sprawozdaniu pojawiła się poprawka nr 49 klubu poselskiego Platforma Obywatelska o treści:

„49) po art. 2 dodać art. ... w brzmieniu: »Art. ... W ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz.U. z 2017 r. poz. 1839, z późn. zm.) w art. 15 ust. 4 otrzymuje brzmienie: ‘4. Osoba posiadająca pozwolenie na broń wydane w celu określonym w art. 10 ust. 2 pkt 1-3 obowiązana jest raz na 5 lat przedstawić właściwemu organowi Policji orzeczenia lekarskie i psychologiczne, o których mowa w ust. 3, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem tego terminu. W przypadku wydania orzeczenia stwierdzającego, że należy ona do osób wymienionych w ust. 1 pkt 2-4 i że nie może dysponować bronią, lekarz upoważniony lub psycholog upoważniony są obowiązani zawiadomić o tym

właściwy organ Policji'«". Połączone komisje wniosowały o odrzucenie poprawki.

W trakcie III czytania w dniu 6 marca 2018 roku na plenarnym posiedzeniu Sejmu poprawka nr 49 nie została przyjęta, ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw została uchwalona w wersji, która nie przewidywała zmian w ustawie o broni i amunicji, po czym została przekazana do Senatu.

W Senacie w sprawozdaniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska z dnia 13 marca 2018 r. o uchwalonej przez Sejm w dniu 6 marca 2018 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, gdzie przedstawiono projekt uchwały Senatu, nie figurują rozważania dotyczące zmiany ustawy o broni i amunicji.

W trakcie posiedzenia Senatu w dniu 14 marca 2018 roku Senator Jadwiga Rotnicka (PO) zgłosiła poprawkę dotyczącą zmiany ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji.

Senat odesłał następnie projekt ponownie do komisji, a Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Środowiska przedstawiły sprawozdanie z dnia 15 marca 2018 r., w którym rozpatrzono wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 14 marca 2018 r. nad ustawą o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk 752 Z). W tym druku pojawił się projekt uchwały Senatu, a w nim poprawka nr 5 do ustawy z dnia 6 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu:

„5) po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu: »Art. 3a. W ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1839 oraz z 2018 r. poz. 106 i 138) w art. 15 w ust. 4 wyrazy 'art. 10 ust. 2 pkt 1 i 2' zastępuje się wyrazami 'art. 10 ust. 2 pkt 1-3'«”.

W dniu 15 marca 2018 roku Senat podjął uchwałę zawierającą poprawki do ustawy z dnia 6 marca 2018 r., w tym poprawkę, która wprowadza zmiany w niezmienionej przez Sejm ustawie o broni i amunicji, w brzmieniu jak powyżej.

W dniu 20 marca 2018 r. wspólnie działające sejmowe Komisje Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie zaopiniowały senacką uchwałę, a w dniu 22 marca 2018 r. poprawka została przyjęta przez Sejm.

Wnioskodawcy wskazali, że kompetencje do uchwalania poprawek przez Senat reguluje art. 121 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, że Senat w ciągu 30 dni od dnia przekazania ustawy może ją uchwalić bez zmian, uchwalić poprawki albo uchwalić odrzucenie jej w całości. Posłowie przytoczyli szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których Trybunał zajmował się problematyką poprawek senackich i przyjmował niedopuszczalność wychodzenia przez senackie poprawki poza zakres ustawy przekazanej Senatowi przez Sejm (wyroki: z dnia 23 listopada 1993 r., sygn. K.5/93, OTK ZU nr 2/1993, poz. 39; z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. K.3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52; z dnia 23 lutego 1999 r., sygn. K.25/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 23; z dnia 19 czerwca 2002 r., sygn. K 11/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 43).

W związku z powyższym, Wnioskodawcy podnieśli, że w przypadku art. 4 kwestionowanej ustawy Senat zgłosił poprawkę do ustawy przedstawionej przez Sejm, ale w przedmiocie, który nie był przedmiotem uchwalonej ustawy. Przedmiotem ustawy uchwalonej przez Sejm nie była zmiana ustawy o broni i amunicji. Przedmiotem uchwalonej przez Sejm ustawy nie był problem procedury wydawania pozwoleń na broń. Posłowie zauważyli, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie dyskwalifikował modyfikowanie przez Senat materii zawartej wprawdzie w ustawie nowelizowanej, ale której wyraźnie nie normuje ustawa nowelizująca. Tymczasem poprawka senacka w przedmiotowej sprawie poszła dalej. Tym samym art. 4 ustawy, w ocenie Wnioskodawców, został uchwalony w sposób niezgodny z art. 7, art. 118 ust. 1, art. 119 i art. 121 Konstytucji RP.

W niniejszej sprawie udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik), przedstawiając stanowisko, że art. 9 ust. 1 pkt

2 ustawy – Prawo łowieckie w zakresie, w jakim pomija sprawdziany pracy psów myśliwskich, a także szkolenia ptaków łowczych i psów myśliwskich, organizowane przez Polski Związek Łowiecki, jest niezgodny z art. 6 ust. 1 i art. 73 Konstytucji RP oraz art. 11 i art. 13 Konwencji, a ponadto, że art. 32a ust. 2 i 5-6 ustawy – Prawo łowieckie jest niezgodny z art. 17 ust. 2 w zw. z art. 58 ust. 1 Konstytucji RP. Uzasadniając swoje stanowisko w zakresie wzorców kontroli podniesionych we wniosku grupy Posłów, Rzecznik podzielił argumentację tam zawartą.

Kontrola formalna wniosku, przesłanki umorzenia oraz ocena konstytucyjności

Grupa Posłów zakwestionowała konstytucyjność sześciu przepisów ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, wskazując w *petitum* wniosku jako wzorce kontroli art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji, art. 17 Konstytucji, art. 58 w związku z art. 2 Konstytucji RP, art. 48 Konstytucji RP i art. 72 ust. 3 Konstytucji RP w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji RP, art. 167 Konstytucji, art. 31 ust. 1, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji, a także art. 7, art. 118 ust. 1, art. 119 oraz art. 121 Konstytucji.

Na wstępie należy zaznaczyć, że zarzuty Wnioskodawców dotyczyły przepisów ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw, nowelizujących obowiązujące ustawy. Z uwagi na to, że przepisy te weszły w życie, przedmiotem kontroli muszą być więc normy zawarte w obowiązujących ustawach, wprowadzone odpowiednimi przepisami ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw. W sytuacji bowiem wejścia w życie takiego unormowania, zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w wyroku z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. SK 7/15, „[w]ynikająca z treści przepisu

nowelizującego zmiana prawa winna być badana w ramach kontroli konstytucyjności ustawy znowelizowanej” (OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 100). Z tego względu, w *petitum* stanowiska należało odnieść się zasadniczo do już obowiązujących regulacji. Jedynie w odniesieniu do kontroli konstytucyjności art. 4 kwestionowanej ustawy odniesiono się w *petitum* do tego przepisu, stosownie do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego (wyrażanego m.in. w orzeczeniach z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. P 11/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 49, oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. K 33/11, OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 40), zgodnie z którym w przypadku weryfikacji zarzutu naruszenia procedury ustawodawczej przedmiotem kontroli konstytucyjności powinna być ustawa nowelizująca.

W pierwszej kolejności należy rozważyć formalną dopuszczalność wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał na każdym etapie postępowania jest bowiem obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 6 lipca 2004 r., sygn. SK 47/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 74; z dnia 14 listopada 2007 r., sygn. SK 52/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 139; z dnia 10 listopada 2009 r., sygn. SK 45/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 155; z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 29/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 130; z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. SK 32/10, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 21; z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; z dnia 28 października 2015 r., sygn. P 6/13, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 161).

W związku z powyższym należy wskazać, co następuje.

Wnioskodawcy w dwóch fragmentach uzasadnienia (poza *petitum*) podsumowali wzorce kontroli w niniejszej sprawie (s. 10-12 oraz s. 30 wniosku), co – jak się wydaje – wskazuje, że zostały one ujęte w tych miejscach konsekwentnie i wyczerpująco. Wzorcami tymi są wyłącznie przepisy Konstytucji RP. Co więcej, na liście podpisów posłów popierających wniosek

jako zbiór norm wyższego rzędu, w niezgodności z którym miały pozostawać kwestionowane przepisy, została wymieniona jedynie Konstytucja [„Lista posłów popierających WNIOSEK GRUPY POSŁÓW NA SEJM o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 poz. 651)”, załącznik do wniosku]. Wskazuje to, iż Posłowie popierający wniosek nie zakwestionowali zgodności kontrolowanej ustawy z innymi normami wyższego rzędu. Z tych względów postępowanie w zakresie niezgodności kwestionowanych przepisów z przepisami ratyfikowanych umów międzynarodowych powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Niezależnie od powyższego należy przypomnieć, że już na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. nr 102, poz. 643 z późn. zm.) utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza sprecyzowanie przez skarżącego krytyki oraz nadanie ściśle określonej formy słownej jego twierdzeniu, że norma niższego rzędu jest niezgodna z normą wyższego rzędu. Istotą zarzutu stanowi zindywidualizowanie relacji między poddanym kontroli aktem normatywnym a wzorcem wskazanym przez skarżącego. Indywidualizacja ta polega na uzasadnieniu twierdzenia, że konkretny akt normatywny jest niezgodny z tym wzorcem. Uzasadnienie zarzutu musi polegać na sformułowaniu takich argumentów, które przemawiają na rzecz niezgodności zachodzącej pomiędzy normami wynikającymi z kwestionowanych przepisów a normami zawartymi we wzorcach kontroli. Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli. W procedurze kontroli norm ciężar dowodu, ciężar argumentacji, że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją, spoczywa – co do zasady – na podmiocie inicjującym kontrolę przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Obowiązkiem tegoż podmiotu jest wykazanie bezpośredniego i konkretnego naruszenia wzorców kontroli, przy czym nie może się to sprowadzać do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji (tak postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 października 1999 r., sygn. SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. SK 25/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 68; z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. Ts 73/11, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 484; z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. SK 38/14, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 2). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami nadającymi się do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78).

W niniejszej sprawie – w odniesieniu do części zarzutów – musi więc budzić wątpliwości realizacja wymagań art. 47 ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, tj. określenia przez wnioskodawcę problemu konstytucyjnego, zarzutu niekonstytucyjności oraz wskazania argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności. Warto przy tym podkreślić, że treść normatywna zawarta w obecnym brzmieniu art. 47 ust. 2 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest bardzo zbliżona do treści normatywnej zawartej w art. 61 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym oraz art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Wymagania te pozostają w istocie niezmienione. Tymczasem, uzasadnienie niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów, zawarte w omawianym wniosku, w odniesieniu do poszczególnych wzorców kontroli jest lakoniczne.

Uzasadniając naruszenie przez znowelizowany art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1295 ze zm.) art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO w zakresie, w jakim wyeliminowano możliwość płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach szkolenia ptaków łowczych, we wniosku Grupy posłów wskazano jedynie, że „[w]prowadzenie zakazu [opisanych wyżej działań – przyp. własny] skutecznie uniemożliwi układanie ptaków łowczych co będzie naruszało przepisy Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa” (s. 14 wniosku). Następnie przytoczono treść art. 11 i 13 Konwencji, stwierdzając ponownie, że kwestionowane przepisy są sprzeczne z tymi wzorcami kontroli, aby ostatecznie podnieść jedynie, że „zakaz układania psów i ptaków łowczych oznacza de facto koniec tradycji sokolnictwa w Polsce, mimo że Polska sama umieściła sokolnictwo na liście niematerialnego dziedzictwa i zobowiązała się zapewnić mu ochronę. Art. 1 ust. 3 ustawy stoi w całkowitej kontrze, do ochrony sokolnictwa jako »żywej tradycji«, gdyż stwarza podstawy do całkowitego jego wytępienia” (s. 14 wniosku). Jest to jedyna argumentacja odnosząca się do naruszenia wzorców kontroli przez skarżony przepis. Innymi słowy, Wnioskodawcy stwierdzili jedynie, że wyeliminowanie możliwości płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach szkolenia ptaków łowczych uniemożliwi ich układanie, co jest sprzeczne ze wskazanymi wzorcami kontroli, ponieważ oznacza, w ocenie Wnioskodawców, „koniec tradycji sokolnictwa w Polsce”, a to jest sprzeczne ze wskazanymi wzorcami kontroli. Jest to argumentacja *idem per idem* – zamiast wyjaśnić podstawy do takiego twierdzenia i uzasadnić, dlaczego wejście kwestionowanej regulacji w życie miałyby stwarzać podstawy do wytępienia sokolnictwa, a w szczególności, w jakim zakresie kwestionowany przepis miałby być sprzeczny ze wskazanymi wzorcami kontroli, ograniczono się jedynie do powtórzenia tezy o sprzeczności przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli. Co szczególnie istotne,

Wnioskodawcy z niezrozumiałych względów utożsamili treść kwestionowanej regulacji z zakazem układania ptaków łowczych, podczas gdy kwestionowane przepisy nie przewidują takiego zakazu. Wprowadzono jedynie zakaz szkolenia ptaków łowczych przez płoszenie, chwywanie, przetrzymywanie, ranienie i zabijanie zwierzyny. Wnioskodawcy nie uzasadnili, dlaczego wprowadzenie takiego zakazu miałoby definitywnie uniemożliwić szkolenie ptaków łowczych ani w jaki sposób kwestionowane przepisy naruszają wskazane przez Posłów wzorce kontroli.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 12 maja 2015 r., sygn. K 7/14, „[n]a wnioskodawcy spoczywa ciężar udowodnienia niezgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Jak konsekwentnie przyjmuje Trybunał, »[c]iężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z [K]onstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie (...) Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej« (orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6, zob. też np. postanowienie TK z 15 października 2009 r., sygn. P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143). Trybunał nie może wyręczać wnioskodawcy w doborze argumentacji właściwej do podnoszonych wątpliwości lub - wychodząc poza granice określone we wniosku - całkowicie modyfikować podstaw kontroli. (...) wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w petitum wzorca kontroli, bez szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za »uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie«, w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym” (OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 67).

Z tego powodu, wobec braku należytego uzasadnienia wniosku, postępowanie w zakresie badania zgodności art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1295 ze zm.) w zakresie, w jakim wyeliminowano możliwość płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach szkolenia ptaków łowczych, z art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

W odniesieniu do badania zgodności art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie w zakresie, w jakim wyeliminowano możliwość płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach sprawdzianów pracy i szkolenia psów myśliwskich, z art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO należy stwierdzić, że Wnioskodawcy nie przedstawili w ogóle żadnej argumentacji nawiązującej do podanych wzorców kontroli, ograniczając się do „wskazania na praktyczne i etyczne aspekty wprowadzonego zakazu” (s. 15 wniosku), które pozostają w istocie poza zakresem rozpoznania sprawy, ograniczonym przedstawionymi zarzutami. Wnioskodawcy nie uzasadnili bowiem, w jaki sposób przytoczona przez Nich argumentacja miałaby się wiązać ze wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli. Tymczasem, do kognicji Trybunału Konstytucyjnego należy kontrola konstytucyjności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań normatywnych w relacji do wskazanych przez wnioskodawcę wzorców kontroli, Trybunał nie dokonuje natomiast oceny *in abstracto* zasadności, racjonalności czy skuteczności przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań. Postępowanie przed Trybunałem, wszczęte wskutek złożenia wniosku zawierającego argumentację wskazującą jedynie na wadliwość określonych rozwiązań – o ile nie odnosi się ona precyzyjnie do naruszenia

wskazanych przez wnioskodawcę wzorców kontroli – winno podlegać umorzeniu wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

Z tego powodu, wobec braku należytego uzasadnienia wniosku, postępowanie w przedmiocie badania zgodności art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie w zakresie, w jakim wyeliminowano możliwość płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny w ramach sprawdzianów pracy i szkolenia psów myśliwskich, z art. 9 Konstytucji RP oraz art. 91 ust. 2 w związku z art. 11 i art. 13 Konwencji UNESCO powinno podlegać umorzeniu – ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Uzasadniając naruszenie przez znowelizowany art. 32a ustawy – Prawo łowieckie art. 17 Konstytucji, Posłowie w istocie zauważyli jedynie, że, „zgodnie z orzeczeniem TK z dnia 6 listopada 2012 r. (sygn. akt K 21/11), w PZŁ dominuje aspekt publicznoprawny, a sam Związek wykazuje wiele istotnych cech samorządu, o jakim mowa w art. 17 ust. 2 Konstytucji” (s. 16 wniosku), a „[ż]aden akt prawny w systemie prawa polskiego nie daje prerogatyw wyboru władz samorządów, o których mowa w art. 17 Konstytucji RP jakimkolwiek organom Państwa” (s. 17 wniosku). We wniosku Grupy posłów brakuje argumentacji, która wskazywałaby, na czym dokładnie polega naruszenie tego wzorca kontroli, w szczególności, jakie normy dekodowane z art. 17 ust. 1 bądź art. 17 ust. 2 Konstytucji kwestionowany przepis narusza. Należy bowiem podkreślić, że stosownie do treści art. 17 ust. 2 Konstytucji „w drodze ustawy można tworzyć również inne rodzaje samorządu. Samorzady te nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu ani ograniczać wolności podejmowania działalności gospodarczej.”. Wnioskodawcy nie wskazali jednak, z którym konkretnie elementem treści art. 17 ust. 2 Konstytucji kwestionowany zapis ustawowy jest sprzeczny. Nie może więc budzić wątpliwości, iż, mimo obszerności tej części wniosku, uzasadnienie niezgodności z ustawą zasadniczą w tym zakresie jest

lakoniczne i ogranicza się w istocie do powtarzania tezy o owej niezgodności.

Mając zatem na uwadze brak merytorycznego uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 32a ustawy – Prawo łowieckie z art. 17 Konstytucji, postępowanie w tym zakresie należy umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że uzasadnienie naruszenia przez art. 32a ustawy – Prawo łowieckie art. 17 Konstytucji nie tylko jest lakoniczne, ale również chybione, przepis ten nie może bowiem stanowić wzorca kontroli w niniejszej sprawie. Z treści cytowanego przez Wnioskodawców wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, wynika jedynie, że Polski Związek Łowiecki jest organizacją „mającą cechy samorządu w rozumieniu art. 17 ust. 2 Konstytucji” (OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 119), Trybunał nie uznał więc, że PZŁ jest samorządem w rozumieniu tego przepisu konstytucyjnego. Co więcej, nawet jeśli przyjąć, że PZŁ jest samorządem w rozumieniu tego przepisu, z art. 17 ust. 2 Konstytucji nie można wywieść zakazu bądź nakazu unormowania jego struktury w określony sposób, przepis ten pozwala bowiem jedynie w drodze ustawy utworzyć również inne rodzaje samorządu (poza samorządem zawodowym) oraz zakazuje takiego jego ukształtowania, które naruszałoby wolność wykonywania zawodu bądź ograniczałoby wolność podejmowania działalności gospodarczej. Z tego względu, art. 17 ust. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 32a ustawy – Prawo łowieckie. Warto przy tym podkreślić, że delegowanie na rzecz PZŁ zadań w zakresie prowadzenia gospodarki łowieckiej poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działań na rzecz jej ochrony w drodze regulacji liczebności populacji zwierząt łownych stanowi wybór ustawodawcy niepodlegający w ogóle ochronie konstytucyjnej. Nie istnieje bowiem prawo podmiotowe do polowania, a powyższe obowiązki mogą realizować służby

państwowe lub państwowe i samorządowe, z wyłączeniem czynnika społecznego. Innymi słowy, istnienie oraz kształt PZŁ, kół łowieckich i łowiectwa w obecnej formie zależy wyłącznie od swobodnego wyboru ustawodawcy, który aktualnie wydaje się być podyktowany w głównej mierze tradycją. Tak więc, niezależnie od konieczności umorzenia postępowania w tym zakresie ze względów formalnych, należy odnotować, że art. 32a ustawy – Prawo łowieckie nie jest niezgodny z art. 17 ust. 2 Konstytucji.

Powyższe uwagi, uzasadniające umorzenie postępowania, pozostają aktualne również odnośnie do trzeciego zarzutu Wnioskodawców, tj. niezgodności art. 33 ustawy – Prawo łowieckie z art. 58 w związku z art. 2 Konstytucji RP. Całość konstytucyjnej argumentacji Wnioskodawców, dotyczącej niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, ogranicza się w istocie do kilkukrotnego powtórzenia tezy o niezgodności: „Wprowadzone zmiany w jasny i oczywisty sposób naruszają swobody obywatelskie i ograniczają ustanowioną w art. 58 wolność zrzeszania się, poprzez nakładanie na PZŁ obowiązku spłaty zobowiązań, za które nie odpowiada. (...) Wprowadzenie mechanizmów przejmowania zobowiązań finansowych jednego podmiotu prawnego przez inny niezależny podmiot prawny jest wątpliwe z punktu widzenia Konstytucji, a mianowicie z art. 2, który stanowi zasadę demokratycznego państwa prawnego. Przejmowanie zobowiązań finansowych jednego podmiotu przed drugi, jest w tym przypadku zastosowaniem odpowiedzialności zbiorowej, która nie jest dopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej” (s. 18 wniosku). Wnioskodawcy nie wskazali, które normy wywiedzione z art. 58 i art. 2 Konstytucji miałyby być naruszone – ani nie wskazano konkretnego przepisu art. 58, z którym kwestionowane przepisy miałyby być sprzeczne, ani nie sprecyzowano, którą zasadę wynikającą z zasady demokratycznego państwa prawnego, ujętej w art. 2 Konstytucji, miałyby naruszać art. 33 ustawy – Prawo

łowieckie, bądź, ewentualnie, dlaczego kwestionowane rozwiązanie narusza samą zasadę demokratycznego państwa prawnego, która samodzielnie również ma treść normatywną. Pominięto również całkowicie omówienie charakteru sprzeczności norm rangi ustawowej i konstytucyjnej, tj. na czym ta sprzeczność miałaby polegać. Argumentacja ta wydaje się szczególnie niezbędna, gdyż – podobnie jak w przypadku drugiego zarzutu – wzorzec kontroli wydaje się pozostawać bez związku z kwestionowanym przepisem, nie sposób bowiem wywieść, w jaki sposób obciążenie PZŁ odpowiedzialnością za zobowiązania kół łowieckich narusza wolność zrzeszania się. Niezależnie więc od konieczności umorzenia postępowania w tym zakresie, art. 58 Konstytucji wydaje się być nieadekwatnym wzorcem kontroli art. 33 ustawy – Prawo łowieckie.

Na marginesie należy podnieść, że, wbrew twierdzeniom Wnioskodawców, kwestionowanego przez nich mechanizmu przeniesienia odpowiedzialności nie można porównać do „przejmowania zobowiązań podmiotów zarejestrowanych przez Krajowy Rejestr Sądowy przez ten właśnie rejestr” (s. 18 wniosku), ponieważ relacja między wspomnianymi podmiotami jest zupełnie inna. Po pierwsze, stosownie do art. 33 ust. 4 ustawy – Prawo łowieckie, organy PZŁ w postaci zarządów okręgowych PZŁ koordynują i nadzorują działalność kół łowieckich. Po drugie, stosownie do art. 33 ust. 2c i 2d ustawy – Prawo łowieckie, w kwestionowanych przez PZŁ sytuacjach przysługują mu roszczenia regresowe do, odpowiednio, członków zarządu koła łowieckiego oraz do koła łowieckiego.

Na tle niniejszej sprawy aktualne pozostają uwagi Trybunału Konstytucyjnego poczynione w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. K 4/15, w którym Trybunał stwierdził:

„Wnioskodawca nie uzasadnił, na jakiej podstawie przyjął, że zaskarżony przepis musi być rozumiany w sposób budzący wątpliwości konstytucyjne oraz dlaczego tych wątpliwości nie można usunąć w procesie stosowania prawa. (...) wobec respektowania generalnej zasady, jaką jest domniemanie konstytucyjności aktu normatywnego, samo wskazanie w petitum wzorca kontroli, bez

szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do kwestionowanej regulacji prawnej, lub lakoniczne sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności nie może zostać uznane za »uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie«, w rozumieniu przepisów regulujących postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym” (OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 19).

Wobec tego, Wnioskodawcy nie spełnili, pozwalającego na merytoryczne rozpoznanie wniosku, wymagania, zgodnie z którym ciężar dowodu (argumentacji) spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją – a dopóki podmiot ten nie powoła konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty należy uznawać kontrolowane przepisy za konstytucyjne.

Mając na uwadze brak merytorycznego uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 33 ustawy – Prawo łowieckie z art. 58 w związku z art. 2 Konstytucji RP, postępowanie w tym zakresie należy umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

W zakresie części czwartego zarzutu wniosku, tj. niezgodności art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie z art. 32 Konstytucji, również należy stwierdzić, że uzasadnienie tego zarzutu jest lakoniczne. Wnioskodawcy odnośnie do tego wzorca kontroli podnieśli jedynie, że dzieci „podlegają wynikającej z art. 32 [Konstytucji - przyp. własny] zasadzie równości wobec prawa”(s. 20 wniosku) oraz że kwestionowany przepis „jest niezgodny z tym przepisem ustawy zasadniczej, ponieważ dyskryminuje osoby poniżej 18 roku życia, nie pozwalając im na czynne lub nawet bierne uczestnictwo w polowaniach, traktując tę grupę obywateli w nieuzasadniony sposób gorzej niż innych” (s. 22 wniosku). Jednak samo twierdzenie o niezgodności normy kontrolowanej z konstytucyjnym wzorcem kontroli nie może być uznane za wskazanie argumentów na poparcie zarzutu niekonstytucyjności.

Z tego względu postępowanie w zakresie badania zgodności art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie z art. 32 Konstytucji RP także należy umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Rozpatrując piąty zarzut wniosku, należy zauważyć, że przedmiotem zaskarżenia jest tu art. 46 ustawy – Prawo łowieckie, który w dacie zaskarżenia miał następujące brzmienie:

„1. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest obowiązany do wynagradzania szkód wyrządzonych:

- 1) w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny;
- 2) przy wykonywaniu polowania.

2. Szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonuje zespół składający się z:

1) przedstawiciela gminy właściwej ze względu na miejsce wystąpienia szkody, zwanego dalej »przedstawicielem gminy«, którym jest:

a) przedstawiciel organu wykonawczego jednostki pomocniczej tej gminy - jeżeli jednostka pomocnicza została utworzona,

b) przedstawiciel organu wykonawczego tej gminy - jeżeli jednostka pomocnicza nie została utworzona,

c) przedstawiciel organu wykonawczego gminy lub organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy właściwej dla przeważającego obszaru całej uprawy, która została uszkodzona - jeżeli szkoda wystąpiła na obszarze więcej niż jednej gminy lub jednostki pomocniczej gminy;

2) przedstawiciela zarządcy albo dzierżawcy obwodu łowieckiego;

3) właściciela albo posiadacza gruntów rolnych, na terenie których wystąpiła szkoda.

3. Wniosek o szacowanie szkód, o których mowa w ust. 1, w tym ustalenie wysokości odszkodowania, właściciel albo posiadacz gruntów rolnych składa do

organu wykonawczego gminy właściwej ze względu na miejsce wystąpienia szkody.

4. Wniosek, o którym mowa w ust. 3, zawiera w szczególności:

- 1) imię i nazwisko albo nazwę, adres miejsca zamieszkania albo adres i siedzibę oraz numer telefonu właściciela albo posiadacza gruntów rolnych;
- 2) wskazanie miejsca wystąpienia szkody;
- 3) wskazanie rodzaju uszkodzonej uprawy lub płodu rolnego.

5. Wniosek, o którym mowa w ust. 3, składa się w terminie umożliwiającym dokonanie szacowania szkód, o których mowa w ust. 1.

6. Szacowanie szkody składa się z:

- 1) oględzin;
- 2) szacowania ostatecznego.

7. W przypadku szkód wyrządzonych w płodach rolnych, szkód wyrządzonych przez dziki na łąkach i pastwiskach oraz szkód w uprawach, jeżeli szkoda powstała i została zgłoszona bezpośrednio przed sprzętem lub w jego trakcie, dokonuje się wyłącznie szacowania ostatecznego.

8. Niestawiennictwo właściciela albo posiadacza gruntów rolnych lub dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego nie wstrzymuje dokonania szacowania szkód, o których mowa w ust. 1.”.

W dniu 23 sierpnia 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1507, dalej jako: ustawa z dnia 15 czerwca 2018 r.). W art. 1 pkt 2 tej ustawy zmieniono art. 46 ustawy – Prawo łowieckie m.in. poprzez zmianę składu zespołu szacującego szkody łowieckie, w szczególności usunięcie przedstawiciela gminy właściwej ze względu na miejsce wystąpienia szkody i zastąpienie go przedstawicielem wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego – a to właśnie zapis o udziale przedstawiciela gminy był przedmiotem zarzutu w niniejszej sprawie.

Niezależnie jednak od powyższego, już na gruncie poprzednich regulacji proceduralnych dotyczących kontroli konstytucyjności, w których przesłanka umorzenia w postaci utraty mocy obowiązującej zaskarżonego aktu była skonstruowana w niemal identyczny sposób [zob. art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), art. 104 ust. 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293) oraz art. 40 ust. 3 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157)], w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntował się pogląd, że uchylenie przepisu nie zawsze jest równoznaczne z utratą jego mocy obowiązującej. Już w orzeczeniu z dnia 11 kwietnia 1994 r., sygn. K.10/93 (OTK ZU nr 1/1994, poz. 7), Trybunał stwierdził, że *„[o] obowiązywaniu prawa można mówić jedynie wtedy, gdy pojęcie to zostanie odniesione do określonej sytuacji i określonego momentu w czasie. Innymi słowy przepis obowiązuje w danym systemie prawa, jeżeli można go stosować do sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Utrata mocy obowiązującej przepisu prawa następuje w sytuacji, gdy nie może być on zastosowany (...)”*. Z kolei, w uchwale z dnia 14 września 1994 r., sygn. W 5/94 (OTK ZU nr 2/1994, poz. 44), Trybunał podkreślił, że *„nie można zawsze utożsamiać uchylenia i utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Uchylenie aktu normatywnego (płaszczyzna formalna) ogranicza zasadniczo zakres jego mocy obowiązującej (płaszczyzna materialna), jeżeli prawo nakazuje by uchylony przepis stosować do pewnych sytuacji. (...) Innymi słowy, przepis obowiązuje w danym systemie prawa, jeżeli można go stosować do sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. (...) Pogląd ten należy - mutatis mutandis - odnieść również do zmiany przepisu. Dopiero treść normy derogującej czy przejściowej pozwala odpowiedzieć na pytanie czy uchylony lub zmieniony przepis utracił moc obowiązującą w tym znaczeniu, że nie może być w ogóle stosowany”*. Tym samym umorzenie postępowania ze względu na omawianą w tym miejscu przesłankę dopuszczalne jest dopiero wtedy, gdy norma derogująca

lub przejściowa „*pozwała jednoznacznie przyjąć, że uchylony przepis utracił w całości moc obowiązującą, w tym znaczeniu, iż nie może być już w ogóle stosowany do stanów faktycznych z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości (...). dopiero w sytuacji całkowitej pewności, że rozstrzygnięcie merytoryczne w zakresie konstytucyjności czy legalności danego aktu w rozpatrywanej sprawie jest bezprzedmiotowe, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie*” (postanowienie z dnia 2 września 1997 r., sygn. U.7/97, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 43; zob. także postanowienia z dnia: 13 października 1998 r., sygn. SK 3/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 69; 9 maja 2000 r., sygn. SK 15/98, OTK ZU nr 4/2000, poz. 113; wyrok z dnia 19 października 1999 r., sygn. SK 4/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 119). Innymi słowy, „*wykładnia zwrotu »akt normatywny utracił moc obowiązującą« (...) powinna zmierzać do oceny, czy zaskarżona norma prawna została usunięta z porządku prawnego nie tylko w sensie formalnoprawnym, lecz także w tym zakresie, czy uchylony przepis nadal wywiera określone skutki dla obywateli i czy może być nadal zastosowany w praktyce*” (postanowienie z dnia 13 października 1998 r., sygn. SK 3/98, *op.cit.*; zob. także postanowienia TK z dnia: 18 listopada 1998 r., sygn. SK 1/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 120; 30 grudnia 1999 r., sygn. SK 16/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 173). Uchwalenie kolejnych ustaw o TK nie zdezaktualizowało przytoczonych poglądów Trybunału z uwagi na posłużenie się tożsamymi sformułowaniami przy konstruowaniu omawianej przesłanki umorzenia postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy zauważyć, że art. 4 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. zawiera regulację intertemporalną, zgodnie z którą do spraw z zakresu szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniiele i sarny oraz przy wykonywaniu polowania wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że nawet po wejściu w życie ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. mogą zaistnieć stany faktyczne, w których będzie stosowany art. 46 ustawy – Prawo łowieckie w

zakwestionowanym brzmieniu, obowiązującym do dnia 22 sierpnia 2018 r., a więc w zespole szacującym szkody łowieckie będzie obecny przedstawiciel gminy. Tym samym, stosownie do rozumienia pojęcia „utruty mocy obowiązującej” przyjętego w orzecznictwie Trybunału, kwestionowane przepisy zostały formalnie uchylone, ale nie utraciły mocy obowiązującej, więc postępowanie w tym zakresie nie może podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Jednakże, w przypadku tego zarzutu, tj. naruszenia przez art. 46 ustawy – Prawo łowieckie art. 167 Konstytucji RP, postępowanie powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku. Uzasadnienie bowiem tego zarzutu jest lakoniczne i ogranicza się do stwierdzenia, że kwestionowana nowelizacja oznacza wpływ „ok 100 tys. szkód zgłaszanych do gmin, bez zabezpieczenia na te działania środków finansowych oraz w konsekwencji właściwego zasobu kadrowego. Brak jest także regulacji dotyczących udziału i ewentualnej odpłatności za pracę sołtysa podczas szacowania szkody. Tym samym artykuł 1 ust. 22 ustawy jest niewątpliwie sprzeczny z art. 167 Konstytucji, a przede wszystkim z jego ust. 1 i ust. 4 (...)” [s. 24 wniosku]. Można domniemywać, że przytoczona przez Wnioskodawców liczba 100 tysięcy odnosi się do rocznej liczby zgłoszeń szkód łowieckich. Wnioskodawcy nie wskazali jednak, dlaczego w Ich ocenie takie obciążenie roczne w przeliczeniu na 2478 gmin w Polsce miałyby powodować naruszenie art. 167 Konstytucji ani na czym miałyby ono polegać. Niepoparte argumentacją stwierdzenie o naruszeniu wzorca kontroli, w świetle przytoczonego wyżej, utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, należy uznać za zbyt lakoniczne, co powoduje niedopuszczalność wydania orzeczenia. Co więcej, jak wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, nawet w przypadku powołania się na konkretne

wyliczenia dotyczące wydatków jednostki samorządu terytorialnego, „to na wnioskodawcy ciąży obowiązek wykazania, iż w następstwie nałożenia nowych zadań albo zmniejszenia poziomu dochodów doszło do naruszenia art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji: »Wnioskodawca, który przedstawia zarzut naruszenia art. 167 ust. 1 Konstytucji, powinien wykazać, że stosowanie zakwestionowanego przepisu prowadzi do sytuacji, w której całokształt źródeł dochodów przewidzianych przez prawo dla jednostek samorządu terytorialnego danego szczebla nie zapewnia tym jednostkom udziału w dochodach publicznych ‘odpowiednio’ do przypadających im zadań (por. wyrok z 19 grudnia 2007 r., sygn. K 52/05, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 159). Jeszcze bardziej kategoryczne stanowisko w tej kwestii Trybunał Konstytucyjny sformułował we wspomnianym wyżej wyroku o sygn. K 43/07, wskazując, że »do obalenia domniemania konstytucyjności kwestionowanego przepisu nie wystarczy samo stwierdzenie braku regulacji prawnych zwiększających udział gmin w dochodach publicznych ze względu na nałożenie obowiązku wypłaty odszkodowań (...) Skoro ustawodawca nie przewidział specjalnych źródeł finansowania wypłaty odszkodowań (...) znaczy to, że gminy powinny wygospodarować odpowiednie środki na ten cel z puli środków finansowych przeznaczonych na zadania własne«. (...) Podstawę stwierdzenia niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji mogą stanowić tylko oczywiste dysproporcje między zakresem zadań a poziomem dochodów danej jednostki s.t. (...) Trybunał Konstytucyjny podtrzymał pogląd, że sam fakt, iż dochody jednostek s.t. nie są wystarczające, aby optymalnie realizować wszystkie zadania publiczne, nie może przesądzać o naruszeniu art. 167 ust. 1 Konstytucji. Podmiot, który kwestionuje zgodność aktu normatywnego z tym wzorcem kontroli, nie może ograniczać się do wykazania, że dochody jednostek s.t. nie wystarczają na pełną realizację wszystkich zadań publicznych, ale powinien przedstawić argumenty wskazujące na istotną dysproporcję między zakresem zadań i dochodów administracji rządowej oraz poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego (tak wyroki z 15 grudnia 1997 r., sygn. K 13/97, OTK

ZU nr 5-6/1997, poz. 69, z 16 marca 1999 r., sygn. K 35/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 37 oraz o sygn. K 20/00), czego w tej sprawie nie wykazano” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 lipca 2013 r., sygn. K 13/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 77).

Mając więc na uwadze brak merytorycznego uzasadnienia zarzutu niezgodności art. 46 ustawy – Prawo łowieckie z art. 167 Konstytucji RP, postępowanie w tym zakresie należy umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny wniosku, należy stwierdzić, że zarzut naruszenia przez art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie norm rangi konstytucyjnej nie jest zasadny – w części dotyczącej naruszenia art. 48 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Należy przy tym zauważyć, że wskazany w *petitum* wniosku art. 72 ust. 3 Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli. Jak bowiem wskazuje się w piśmiennictwie, „Art. 72 ust. 3 Konstytucji RP odnosi się literalnie **jedynie do procedury ustalania praw do dziecka** (np. w toku procesu przysposobienia, czy ustalania przez sąd praw do dziecka przy separacji albo rozwodzie – zob. *Winczorek*, Komentarz, 2008, s. 174). Pojęcie to może być jednak rozumiane szerzej – jako każde postępowanie, w którym przesądzane jest jakieś prawo podmiotowe dziecka (np. w toku procedury jego leczenia i kwestii wyrażenia przez niego zgody na zabieg). Art. 72 ust. 3 wyraża więc zasadę, że **dzieci są chronione w postępowaniach ich dotyczących**. Omawiany przepis **nie dotyczy** »codziennego procesu wychowawczego w rodzinie« (tak też *L. Garlicki*, Artykuł 72, w: *Garlicki*, Konstytucja, t. 3, pkt 6, s. 7)” [W. Borysiak, komentarz do art. 72 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art.1-86*, Legalis 2016, teza 84-85]. Nawet więc stosując rozszerzającą wykładnię tego wzorca kontroli, nie sposób przyjąć, że może on mieć

zastosowanie do normy zakazującej obecności dzieci w wieku do lat 18 w toku polowania, kwestionowany przepis nie dotyczy bowiem postępowania przesądzającego prawa podmiotowe dziecka, lecz co najwyżej „codziennego procesu wychowawczego w rodzinie”.

Z tego względu należy przyjąć, że art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie nie jest niezgodny z art. 72 ust. 3 Konstytucji.

Przechodząc do naruszenia przez art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie art. 48 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, należy zważyć, co następuje.

Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[p]rawo do wychowania dziecka jest (...) **elementem ogólniejszych praw rodziców względem dziecka**, które mają **charakter przyrodzony i naturalny**. **Nie pochodzą one z nadania państwowego, choć wykonywane są pod kontrolą państwową i społeczną** (tak wyr. TK z: 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80 oraz 21.1.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2, pkt 3.1.1). Prawa rodzicielskie w znaczeniu podmiotowym nie zostały *expressis verbis* zdefiniowane w Konstytucji RP. W orzecznictwie TK także uznano, że ustawa zasadnicza **nie definiuje pojęcia praw rodzicielskich ani nie utożsamia ich per se z występującym w prawie rodzinnym pojęciem władzy rodzicielskiej** (wyr. TK z 21.1.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2, pkt 3.1.1). W orzecznictwie TK nie ulega jednak wątpliwości, że do praw rodzicielskich należy **prawo do wychowania dziecka**, o którym stanowi art. 48 ust. 1 zd. 1 (zob. wyr. TK z 28.4.2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 32, pkt C.3). (...) Prawo do wychowania dziecka jest w praktyce **najważniejszym prawem rodzicielskim**. Nie zmienia tego fakt, że pojęcie praw rodzicielskich nie występuje w samym art. 48 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP, lecz w jego ust. 2. W orzecznictwie TK podkreśla się przy tym **szczególne znaczenie**, jakie ma na tle przepisów Konstytucji RP **władza rodziców nad dzieckiem**, w tym ich prawo do reprezentowania dziecka (zob.

wyr. TK z 21.1.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2, pkt 3.1.1). [...] Artykuł 48 ust. 1 zd. 1 – ze względu na to, że konstruuje **ogólne prawo rodziców do wychowania ich dzieci zgodnie z ich przekonaniami – pośrednio gwarantuje także posiadanie przez rodziców ich własnych przekonań oraz możliwość przekazywania ich osobom trzecim**. Gwarancja ta jest wprost podniesiona do rangi konstytucyjnego prawa podmiotowego przez art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. Ustanawia również pierwszeństwo rodziców przed innymi podmiotami w tym zakresie (zob. *M. Nazar*, Niektóre zagadnienia małżeństwa, s. 121). (...) W orzecznictwie TK wskazuje się, że rodzicom przysługuje **prawo podmiotowe** do wychowania ich dzieci (tak wyr. TK z: 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80 oraz 21.1.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2, pkt 3.1.1). Jak się wydaje, w orzeczeniach tych TK miał na myśli wolność w postaci zakazu ingerencji osób trzecich w wychowanie dziecka. Charakter art. 48 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP przesądza bowiem, że mimo użytego w nim słowa »prawo«, ustawodawca unormował w tym artykule »**wolność konstytucyjną**«. Polega ona na **zakazie ingerencji osób trzecich** w tym władz publicznych w prawnie chronioną sferę postępowania rodziców. (...) Z wolnością unormowaną w art. 48 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP jest skorelowany **obowiązek rodziców**, polegający na wychowaniu dzieci. (...) Szczegółowe uprawnienia i obowiązki nie mogą być jednak dowolnie kształtowane przez ustawodawcę zwykłego, lecz są objęte treścią art. 48. Wynika to z faktu, że kształtuje on bezpośrednio treść stosunku rodzinnoprawnego pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Ponadto relacja pomiędzy rodzicami a dzieckiem ukształtowana jest przez inne przepisy Konstytucji RP, przede wszystkim art. 18 (ustanawiający ochronę rodzicielstwa) oraz art. 47 (ustanawiający ochronę życia rodzinnego)” (*W. Borysiak*, komentarz do art. 48 Konstytucji RP, [w:] *M. Safjan i L. Bosek (red.), Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, Legalis 2016, teza 37-45).

Ponadto „[w] orzecznictwie TK przyjęto, że **wychowanie** oznacza »**zaszczepianie i umacnianie w dziecku określonego światopoglądu**,

przekonań, systemu wartości, jak i zasad obyczajowych, moralnych i etycznych« (tak wyr. TK z 12.4.2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22, pkt 4.7, w oparciu o definicję, którą sformułował P. Sarnecki, Artykuł 48, w: *Garlicki*, Konstytucja, t. 3, pkt 4, s. 1). Obie podane definicje – sformułowaną przez TK oraz opartą o słownikowe rozumienie tego pojęcia – można uznać za zbieżne ze sobą” (*ibidem*, teza 57). Zauważono przy tym, że „[w]ychowanie może przybrać w praktyce formę określaną potocznie jako **wychowanie »dobre« lub »złe«**. Podkreślić należy, że prawo do »wychowania złego« jest ograniczone przez art. 48 ust. 2 w zw. z art. 72 ust. 1 Konstytucji RP. Nakazują one ochronę dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Te wytyczne konstytucyjne są realizowane przez przepisy ustawodawstwa zwykłego, których celem jest ochrona dobra dziecka, m.in. przepisy prawa karnego oraz KRO. Jak wskazano w orzecznictwie TK, mimo że stosunek rodziców do dzieci wykazuje cechy władcze, **nadrzędnym celem istnienia władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka** (wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80). (...) Adresatem obowiązku wynikającego z art. 48 ust. 1 zd. 1 Konstytucji RP są generalnie władze publiczne (...). Treścią obowiązku władz publicznych, skorelowanego z prawem rodziców, jest **zakaz wszelkiej postronnej oraz nieuzasadnionej ingerencji w sferę ich możliwości postępowania, a więc pozostawienie rodzicom swobody postępowania w zakresie wychowania ich dzieci** (tak też *Winczorek*, Komentarz, 2008, s. 116). Z art. 48 ust. 2 wynika wyraźnie, że przepisy dopuszczające ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich znajdować mogą swoje zastosowanie jedynie wyjątkowo, co przemawia za istnieniem generalnego **zakazu ingerencji państwa w sferę wychowywania dzieci**. Jak wskazuje się w doktrynie, chodzi tu przede wszystkim o »zapobieżenie indoktrynacji dzieci przez państwo wbrew woli i przekonaniom rodziców« (zob. *T. Smoczyński*, Rodzina i prawo rodzinne, s. 193). Utrudnia to narzucanie dzieciom wbrew woli rodziców wzorców wychowawczych, kształtowanie ich postaw, osobowości i przekonań (*Winczorek*,

Komentarz, 2008, s. 116 oraz *G. Kowalski, Założenia prawa rodzinnego*, s. 58). **Obowiązkiem władzy ustawodawczej w świetle art. 48 jest przede wszystkim doprecyzowanie i wypełnienie treścią postanowień zawartych w tym przepisie, które są istotne z punktu widzenia omawianej problematyki (tak trafnie *P. Sobczyk, Małżeństwo*, s. 384)” (*ibidem*, teza 60-61).** Jednocześnie „[r]odzice mają swobodę w przekazywaniu swoim dzieciom prawie dowolnych przekonań, jeżeli uznają je dla dziecka za właściwe. (...) Jeśli (...) rodzice nienależycie wykonują swoje uprawnienia i obowiązki względem dziecka, **sprzecznie z jego dobrem**, mogą zostać pozbawieni władzy rodzicielskiej (tak wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80). Władza publiczna może wówczas wkraczać w konstytucyjnie chronioną sferę wolności rodziców, choć powinna czynić to z rozważą” (*ibidem*, teza 63). Zauważa się przy tym, iż „**rodzice muszą tu dostosować środki i metody wychowawcze do możliwości percepcyjnych dziecka dotyczących przekazywanych mu wartości** (zob. *Banaszak, Konstytucja*, 2012, art. 48, Nb 3)” [*ibidem*, teza 70].

Z kolei art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji „uwzględnia potrzebę zagwarantowania dziecku prawa do samostanowienia, niemniej z wyrażonym wprost zastrzeżeniem, że realizacja tego prawa **następuje proporcjonalnie do stopnia rozwoju dziecka oraz pod nadzorem** (wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80). Celem przepisu jest zobowiązanie rodziców, jako podmiotów mających przede wszystkim wpływ na losy dziecka, **do poszanowania jego odrębności, indywidualności i przekonań**. Z obowiązku tego wynika **konieczność uznania podmiotowości dziecka i wysłuchania jego zdania** (zob. wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80). [...] Nie ulega wątpliwościom, że choć przepis ten **statuuje prawa dziecka** (zob. wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80), to jednak z drugiej strony opiera się na założeniu **jego niesamodzielności i potrzebie kontroli jego poczynań**. *Implicite* zakłada zatem ograniczenie praw i wolności dziecka, a więc swoboda dziecka w korzystaniu ze swoich praw jest od początku i z natury rzeczy

ograniczona. Podmioty, do których należą ostateczne decyzje, względem dziecka stanowią tu »swoisty bufor« między nim a światem zewnętrznym (wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80, pkt 5.1)” [ibidem, teza 73-74].

W piśmiennictwie podkreśla się, iż „w przypadku konfliktu między poglądami dziecka i rodziców, **w sytuacjach nieobjętych regulacją ustawową pozwalającą na ich rozstrzygnięcie, należy przyznać pierwszeństwo woli rodziców** (tak też trafnie *Banaszak*, *Konstytucja*, 2012, art. 48, Nb 3). [...] Wychowanie dziecka przez rodziców ma – zgodnie z literalnym brzmieniem art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP – uwzględniać przede wszystkim **stopień jego dojrzałości**. Pod tym pojęciem kryje się przede wszystkim **ukształtowanie dziecka pod względem umysłowym i emocjonalnym** [zob. *M. Szymczak* (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1, s. 388]. Zobowiązanie rodziców do uwzględnienia w procesie wychowawczym stopnia dojrzałości dziecka **nie zawiera wytycznych co do sposobu i kryteriów oceny tej dojrzałości**. Ustrojodawca nie precyzuje bowiem, co należy rozumieć poprzez stopień dojrzałości dziecka ani też nie określa żadnych kryteriów, jakimi należałoby się kierować przy jego ocenie (zob. *G. Kowalski*, *Założenia prawa rodzinnego*, s. 58 i podane tam poglądy literatury). Przepis ten **nie wskazuje również dolnej granicy wieku, od której »stanowisko i działania dziecka winny wywoływać zmianę stanu prawnego czy prowokować jakąkolwiek reakcję prawa«** (wyr. TK z 11.10.2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, Nr 8, poz. 80, pkt 6.2). Nie wprowadza **również zakazu ustalenia formalnej cezury czy różnorodnych cezur**. Podkreślić należy, że część z nich przewiduje również sama Konstytucja RP, przyznając czynne prawo wyborcze z ukończeniem 18 lat (art. 62 ust. 1), przewidując obowiązek nauki do 18. r.ż. (art. 70 ust. 1 zd. 2) czy zakazując stałego zatrudniania dzieci w wieku poniżej 16 lat (art. 65 ust. 3 zd. 1). W tym zakresie wyrazić można jedynie pogląd, że w miarę zbliżania się do granicy 18 lat powinna zwiększać się grupa wolności i praw podmiotowych, które dziecko może

wykonywać samodzielnie. [...] Ustawodawstwo zwykle zezwalające na ingerencję w prawa rodziców **nie może opierać się na przesłankach arbitralnych, niesprawiedliwych lub dyskryminujących jednego z rodziców, gdyż byłoby to naruszenie innych norm zawartych w Konstytucji** (wyr. TK z 21.1.2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, Nr 1, poz. 2)” [*ibidem*, teza 75, 78, 104].

Wolność wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami pozostaje w bezpośrednim związku z zapisanym w art. 47 Konstytucji prawem do ochrony życia rodzinnego. Na tle tego przepisu zwraca się uwagę, że „zakres ochrony życia rodzinnego na mocy wyraźnej decyzji ustrojodawcy podlega **intensywniejszej ochronie niż zakres ochrony życia prywatnego**. Prawo do poszanowania życia rodzinnego pozostaje bowiem w związku z art. 18 Konstytucji RP, stanowiąc jego szczegółowe rozwinięcie (zob. wyr. TK z 27.1.1999 r., K 1/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 3). Dlatego też w orzecznictwie TK wskazuje się, że art. 47 Konstytucji RP powinien być odczytywany »w kontekście« art. 18 (wyr. TK z 26.11.2013 r., P 33/12, OTK-A 2013, Nr 8, poz. 123). Ujęcie ochrony prawnej życia rodzinnego w art. 47 sprawia, że została ona podniesiona do rangi naczelnej zasady konstytucyjnej, a tym samym, że państwo wspiera rodzinę i nie wkracza bez konieczności w sferę życia rodzinnego (tak trafnie *Z. Cieślak* w zd. odrębnym do wyr. TK z 2.7.2009 r., K 1/07, OTK-A 2009, Nr 7, poz. 104). [...] Zgodnie ze stanowiskiem TK art. 47 Konstytucji RP zapewnia ochronę przed ingerencjami, które ograniczają, choćby pośrednio, więzi rodzinne, zarówno w sensie osobistym, jak i ekonomicznym. (...) Artykuł 47 Konstytucji RP pozostaje jednocześnie w związku z prawem jednostki do bycia pozostawioną samej sobie, gwarantując pozostawienie rodzinom pewnej »niszy«, do której wkraczanie czynników zewnętrznych uznawane jest za niedopuszczalne (tak *P. Sarnecki*, Artykuł 47, w: *Garlicki*, Konstytucja, t. 3, s. 3)” [M. Wild, komentarz do art. 47 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, Legalis 2016, teza 66, 69, 70].

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, nie

sposób nie zauważyć, że art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie pozostaje w pewnym konflikcie zarówno z art. 48, jak i art. 47 Konstytucji w zakresie wolności wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem rodziców oraz prawa do ochrony życia rodzinnego. Na obecnym etapie rozważań otwarte pozostaje natomiast pytanie o proporcjonalność takiego ograniczenia wolności i praw konstytucyjnych na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Jak konsekwentnie podnoszono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zasada proporcjonalności ma fundamentalne znaczenie dla procesu wykładni i stosowania konstytucyjnych praw podmiotowych, ale sama nie jest prawem podmiotowym, przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nie określa bowiem wolności ani praw, ale zawiera ogólne zasady ich ograniczania (tak m.in. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dn. 12 grudnia 2000 r., sygn. Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 stycznia 2010 r., sygn. SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2). Zasada ta służy więc do oceny relacji między dobrami prawnymi w takim sensie, że proporcjonalność jest relacją między dobrem chronionym a poświęcanym.

Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału wynika, że wskazanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłankami dopuszczalności ograniczenia praw i wolności są: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i prawa innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Ograniczenia wolności i praw są dopuszczalne, jeżeli: 1) wprowadzona regulacja ustawowa jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (jest przydatna); 2) regulacja ta jest wymagana (konieczna) do ochrony interesu publicznego, któremu służy (jest niezbędna); 3) jej korzyści (efekty) pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (jest proporcjonalna w ścisłym tego słowa znaczeniu) – [*vide* – wyroki

Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 11 kwietnia 2000 r., sygn. K.15/98, OTK ZU nr 3/2000, poz. 86; 11 kwietnia 2006 r., sygn. SK 57/04, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 43; 2 lipca 2007 r., sygn. K 41/05, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 72; 2 lipca 2009 r., sygn. K 1/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 104 oraz 4 listopada 2014 r., sygn. SK 55/13, OTK ZU nr 10/A/2014, poz. 111].

Jak wspomniano, zarzut braku proporcjonalności wymaga przeprowadzenia testu, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*). Wskazane postulaty przydatności, niezbędności i proporcjonalności *sensu stricto* składają się na treść wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji „konieczności”. Ograniczenia nie mogą przy tym naruszać istoty wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny nie bada pragmatycznej sprawności regulacji w zakresie realizacji celu założonego przez ustawodawcę. Przedmiotem kontroli Trybunału nie jest więc to, czy jakiś problem dałoby się uregulować lepiej bądź inaczej. Trybunał bada natomiast, czy przyjęte konkretne regulacje prawne nie naruszają Konstytucji, sprzeniewierzając się zasadzie proporcjonalności. Kontrola Trybunału Konstytucyjnego obejmuje między innymi badanie adekwatności dolegliwości regulacji („odczuwalnej” w zakresie chronionych konstytucyjnie dóbr i wartości) i znajdującego konstytucyjną legitymizację celu regulacji (*vide* – L. Bosek, M. Wild, *Kontrola Konstytucyjności prawa. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, Legalis 2014, §15.III.3.C.3).

Odnosząc się wprost do elementów składowych tzw. „testu proporcjonalności”, interpretowanego przez Trybunał Konstytucyjny z art. 31 ust.

3 Konstytucji, należy stwierdzić, że, **po pierwsze**, ustalenie progu legalnej obecności i udziału dzieci w polowaniach na poziomie 18. roku życia wydaje się „przydatne” – umożliwia doprowadzenie do zamierzonych przez ustawodawcę skutków.

Ustawodawca uznał, że obecność dzieci do lat 18 w procesie zabijania zwierząt powoduje przedwczesną ekspozycję na przemoc i okrucieństwo. Z tego względu, w trosce o właściwy rozwój psychiczny małoletnich, przyjęto, że dla zagwarantowania zdrowia najmłodszych obywateli i moralności publicznej właściwy jest zakaz wykonywania polowania w obecności lub przy udziale dzieci do 18 roku życia. Należy podkreślić, że jest to rozwiązanie systemowo spójne (a treściowo w istocie tożsame) z regulacją obecną w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1840) od początku jej obowiązywania. Prawdą jest, że zgodnie z obecnym brzmieniem art. 190 w zw. z art. 191 § 1 k.p. dozwolone jest zatrudnianie młodocianych – a więc osób, które ukończyły 15 lat, a nie przekroczyły 18 lat, ukończyły co najmniej ośmioletnią szkołę podstawową i przedstawiły świadectwo lekarskie stwierdzające, że praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu (z dniem 1 września 2018 r. weszła w życie nowelizacja k.p., która obniżyła dolny próg wieku zatrudnienia z 16 do 15 lat). Trafnie więc Wnioskodawcy zauważyli, że osoba młodociana (w rozumieniu k.p.) może pracować np. w rzeźni albo sklepie mięsnym, jednakże – co Wnioskodawcom umknęło – osoba taka nie może być obecna przy uboju bądź uśmiercaniu zwierząt. Wynika to z treści art. 34 ust. 4 pkt 2 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym zabrania się uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności. Warto zwrócić uwagę, że naruszenie tej normy stanowi przestępstwo, określone w art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym, kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jak widać, przewidziana w ustawie o ochronie zwierząt sankcja karna za naruszenie zakazu jest surowsza niż

w art. 52 pkt 7 ustawy – Prawo łowieckie, zgodnie z którym, kto wykonuje polowanie w obecności lub przy udziale dziecka do 18. roku życia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Warto przy tym zaznaczyć, że konstytucyjność rozwiązania przyjętego w ustawie o ochronie zwierząt nie była dotychczas kwestionowana.

Wnioskodawcy również zauważyli, że każda osoba powyżej 15. roku życia może legalnie obcować płciowo z inną osobą powyżej 15. roku życia. Jednakże nie wydaje się, żeby normatywne uregulowanie granic wolności seksualnej mogło stanowić adekwatne porównanie z normatywnym uregulowaniem granic wolności od przemocy i okrucieństwa w rozumieniu art. 72 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, należy mieć na uwadze, iż w określonych okolicznościach współżycie seksualne osób małoletnich może zostać uznane za przejaw demoralizacji (art. 1 § 1 pkt 1, art. 2, art. 4 § 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 969; P. Palka, *Środki wychowawcze stosowane wobec nieletnich niedostosowanych społecznie*, Administracja Publiczna, 2000, z. 2, s. 149; M. Kosek, W. Łazuga, *Prawne skutki przejawów demoralizacji nieletnich na podstawie badań akt sądowych*, Zeszyty Prawnicze UKSW, 2005, Vol 5, Nr 2, s. 165). W piśmiennictwie wskazuje się również na to, że „w prawie polskim wszelkie czynności seksualne z osobą małoletnią, która nie ukończyła 15. roku życia, są zabronione pod groźbą kary (art. 200 § 1 [k.k. – przyp. wł]). Natomiast kontakt ten z osobą małoletnią w wieku 15-18 lat jest - co do zasady - dozwolony, chyba że sprawca działa w sposób określony w art. 197-199, wtedy jednak będzie odpowiadać na podstawie tych przepisów, a wiek ofiary (15-18 lat) może być jedynie okolicznością wpływającą na sędziowski wymiar kary. Jedynie w przypadku gdy osoba taka nie ukończyła 18. roku życia i prostytuuje się (co samo w sobie nie jest w Polsce przestępstwem w relacji do wieku prostytutki), a równocześnie wykazuje przejawy demoralizacji (co będzie tu regułą), można zastosować wobec niej szczególną formę odpowiedzialności na podstawie ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu

w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 382 ze zm.). Należy zwrócić uwagę na niekonsekwencję wewnątrzsystemową w omawianej materii. Na podstawie art. 199 § 3 możliwe jest skazanie za czyn opisany w tym przepisie sprawcy 17-letniego (a więc odpowiedzialnego już karnie na zasadach ogólnych, który wiek ten osiągnął dzień wcześniej) za uwiedzenie osoby, której do ukończenia 18. roku życia brakuje jednego dnia (jest on więc od swej ofiary młodszy), jeśli tylko »doprowadził do czynu tam opisanego przez ‘nadużycie zaufania’ lub udzielenie jej korzyści lub obietnicy takiego udzielenia«. Na niekonsekwencje tego rodzaju w omawianej kwestii zwraca też uwagę M. Wrześniewski (*Krytycznie o przestępstwach pornograficznych*, Prok. i Pr. 2011, nr 11). Szczególnym paradoksem jest sytuacja, w której produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie lub posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego między 15. a 18. rokiem życia jest przestępstwem, podczas gdy osoba po ukończeniu 15. roku życia może swobodnie dysponować swoją seksualnością, podejmując takie czynności, i nie poniesie za to kary ani ona, ani jej partner seksualny. Gdyby jednak czynności te utrwalał na taśmie filmowej, a potem rozpowszechniał, a nawet jedynie posiadał lub rozpowszechniał, oboje poniosą odpowiedzialność karną z art. 200 § 1” (M. Berent, komentarz do art. 200 k.k., [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2016, Lex 2019). Jak wynika z powyższego, w polskim systemie prawnym wolność seksualna małoletnich poniżej 15 lat ma określone granice.

Podobnie wątpliwe wydaje się przytoczenie w dyskusji o konstytucyjności kwestionowanych rozwiązań art. 10 § 1 zd. 2 k.r.o., zgodnie z którym sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny. Jest to bowiem rozwiązanie wyjątkowe – nie wydaje się więc trafnym argumentem w rozważaniach o rozwiązaniach ustanawiających regułę, tj. generalną granicę wieku legalnej obecności w toku polowania. Nie wydaje się również trafne przytoczenie przez Wnioskodawców art. 17 i art. 18 u.

o p.p., zgodnie z którym małoletni, który ukończył 16 lat, ma prawo do wyrażenia zgody na przeprowadzenie badania lub udzielenie innych świadczeń zdrowotnych, w tym zabiegu operacyjnego albo zastosowania metody leczenia lub diagnostyki stwarzających podwyższone ryzyko dla pacjenta, a nawet ma prawo do wyrażenia sprzeciwu co do udzielenia świadczenia zdrowotnego, pomimo zgody przedstawiciela ustawowego lub opiekuna faktycznego. Należy bowiem zwrócić uwagę, że wolność w zakresie ochrony swojego życia i zdrowia jest dobrem istotniejszym niż wolność wyboru czynności rekreacyjnych, prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem czy nawet ochrona życia rodzinnego – wymaga przyznania możliwie najszerszego zakresu autonomii jednostki. W przypadku innych wartości zakres swobody ustawodawcy w ustanawianiu ograniczeń jest szerszy.

Tymczasem, w świetle współczesnej wiedzy psychologicznej nie może być wątpliwości, iż przedwczesna ekspozycja na sceny przemocy i okrucieństwa wpływa negatywnie na psychikę dziecka. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przede wszystkim powoduje ona desensytyzację, czyli zubożenie emocjonalne na analogiczne bodźce: „Przyjęcie wizji świata, w którym przemoc jest czymś powszechnie występującym, sprzyja zubożeniu na nią. Wielokrotnie oglądane sceny przemocy i krzywdy, początkowo wzruszające, z czasem stają się coraz bardziej obojętne. Następuje zubożenie na tego typu sceny, które muszą być coraz bardziej wstrząsające, żeby wywołać reakcję. Tak więc pod wpływem częstego oglądania obrazów przemocy widzowie nie tylko są przekonani o jej normalności, ale także reagują na nią obojętnie” (M. Braun-Gałkowska, *Oddziaływanie obrazów przemocy na psychikę*, Ethos, 1997, nr 4 (40), s. 48). Przedwczesne oglądanie scen przemocy może też prowadzić do naśladownictwa: „Istnieje wyraźny związek między oglądaniem przemocy a następnie stosowaniem jej w działaniu. Prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań agresywnych efektywnie zwiększa częste oglądanie agresji w warunkach naturalnych czy sztucznych (np. w telewizji). Wpływ ten jest tym większy, im

prezentowane zachowania są bardziej realistyczne” (P. Migąła, *Wpływ telewizyjnych obrazów przemocy na agresywność dzieci*, Nauczyciel i szkoła, 2004, nr 3-4, s. 158-170). Potwierdzają to jednoznacznie liczne badania empiryczne – krótkoterminowym rezultatem ekspozycji na medialną przemoc jest zwiększone ryzyko agresywnych zachowań zarówno u dzieci, jak i u dorosłych, natomiast efektem długoterminowym jest zwiększone ryzyko agresywnych zachowań u dzieci (L. Rowell Huesmann, *The Impact of Electronic Media Violence: Scientific Theory and Research*, Journal of Adolescent Health, 2007, nr 41, s. 11-12).

Wykluczenie ekspozycji dzieci na przemoc i okrucieństwo związane z zabijaniem zwierząt bez wątpienia uniemożliwia wystąpienie wspomnianych negatywnych skutków bycia jego świadkiem. Dlatego dla ochrony moralności publicznej i zdrowia dzieci – w rozumieniu testu proporcjonalności – przydatne jest rozwiązanie, zgodnie z którym osiągnięcie dopiero wieku 18 lat jest wystarczające, z perspektywy prawidłowego rozwoju człowieka, do obecności na polowaniach.

Mając przy tym na uwadze stan współczesnej wiedzy psychologicznej, **po drugie**, rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę **wyduje się również „konieczne”** – niezbędne dla ochrony zdrowia i moralności publicznej, a więc wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z perspektywy ustawodawcy nie ma bowiem innego sposobu zagwarantowania, że dzieci nie będą świadkami zabijania zwierząt, niż ustanowienie takiego zakazu.

Po trzecie, **omawiana regulacja wydaje się być „proporcjonalna sensu stricto”**, tj. cel jej wprowadzenia i jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela (rodziców i małoletnich) ograniczeń.

W sytuacji przedstawionego konfliktu wartości mamy do czynienia, z jednej strony, z wartościami wynikającymi z ochrony życia rodzinnego i wolności wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, a z drugiej strony z troską o moralność publiczną i zdrowie dzieci, w szczególności prawidłowy rozwój

psychiczny. Kwestionowane rozwiązanie wydaje się proporcjonalne – wprowadza ograniczenia spójne z istniejącymi już obecnie w systemie prawnym (art. 34 ust. 4 pkt 2 oraz art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt), wynikającymi z troski o prawidłowy rozwój dzieci. Wskazany konflikt wartości należy postrzegać w kontekście art. 72 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, a prawo żądania od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem i demoralizacją przysługuje każdemu. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „ochrona dzieci przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją **może uzasadniać wprowadzanie ograniczeń wolności wyrażania poglądów** (zwłaszcza w środkach masowego przekazu) **czy wolności działalności gospodarczej** (zob. *L. Garlicki*, Artykuł 72, w: *Garlicki*, Konstytucja, t. 3, pkt 5, s. 5). Pogląd taki należy podzielić i będzie się on przede wszystkim odnosił do demoralizacji dziecka (w kontekście ograniczeń wolności wyrażania poglądów) oraz wyzysku dziecka (w kontekście wolności działalności gospodarczej). **Przykładowo ochrona dziecka przed demoralizacją oznaczać będzie zakaz udostępniania mu w środkach przekazu treści odnoszących się do pornografii czy drastycznej przemocy** (podkreślenie własne). Rodzice w tym zakresie **mogą żądać od państwa wprowadzenia regulacji ustawowych** zakazujących upowszechnianie określonych treści w mediach (w tym w Internecie) oraz sprzedaży detalicznej określonych przedmiotów (zob. też w tym zakresie *H. Zięba-Załucka*, Ochrona rodziny, s. 404). [...] Pojęcia przemocy, okrucieństwa, wyzysku i demoralizacji powinny być rozumiane w sposób **potoczny i zastany**. Wydają się one mieć znaczenie autonomiczne, nawet jeżeli pojęcie przemocy występuje w niektórych ustawach zwykłych (np. ustawie z 29.7.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1390 ze zm.), a pojęcie wyzysku zdefiniowane jest w KC (zob. *E. Morawska*, Ochrona praw dziecka, s. 140 oraz *Banaszak*, Konstytucja, 2012, art. 72, Nb 3). **W doktrynie wskazuje się, że te pojęcia dotyczą »zarówno sposobu**

traktowania i wychowania dzieci przez ich rodziców (opiekunów), jak i sposobu oddziaływania świata zewnętrznego na dziecko i jego rozwój» [podkreślenie własne] (*L. Garlicki, Artykuł 72, w: Garlicki, Konstytucja, t. 3, pkt 5, s. 5*)” [W. Borysiak, *op. cit.*, teza 68-69]. Nie może być wątpliwości, że obecność małoletniego w polowaniu naraża go na oglądanie scen przemocy w potocznym rozumieniu – zabicie zwierzęcia jest bowiem zawsze aktem przemocy, nawet jeśli jest uzasadnione.

Z powyższych względów ustawodawcy przysługuje istotna swoboda w określaniu jako minimalnej wysokiej granicy wieku ekspozycji na przemoc i okrucieństwo. W wyroku z dnia 9 października 2001 r. (sygn. akt SK 8/00) Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Z zasady demokratycznego państwa prawa, którego ustrój oparty jest na zasadzie podziału władzy wynika, iż stanowienie prawa należy do władzy ustawodawczej. Ustawodawcy przydana została przy tym znaczna swoboda w kształtowaniu obowiązującego prawa. Jej granice wyznaczają w szczególności normy konstytucyjne. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował, iż ustawodawca uprawniony jest do stanowienia prawa odpowiadającego m.in. założonym celom politycznym (...)” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, pkt III.3). Ustawodawca ma więc prawo zarezerwować obecność i udział w zdarzeniach o charakterze przemocowym – niezależnie od ich wagi i roli w społeczeństwie – dla osób pełnoletnich.

Biorąc pod uwagę przedstawioną argumentację, należy uznać, że art. 42aa pkt 15 ustawy – Prawo łowieckie jest zgodny z art. 48 oraz art. 47 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Rozpoznając zarzut naruszenia wskazanych wzorców kontroli przez art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w zakresie, w jakim nowelizuje art. 15 w ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1839 ze zm.), należy stwierdzić, że w istocie ten kwestionowany przepis jest niezgodny z art.

121 ust. 2 w zw. z art. 118 ust. 1 w zw. z art. 119 ust. 1 w zw. z art. 7 Konstytucji RP ze względu na wady postępowania legislacyjnego.

Wnioskodawcy trafnie zauważyli, że w rządowym projekcie kwestionowanej ustawy nie przewidziano nowelizacji ustawy o broni i amunicji. Poprawka figurująca jako poprawka nr 49 klubu poselskiego Platforma Obywatelska w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk 2234-A) była tożsama w treści z kwestionowaną poprawką senacką, ale w trakcie III czytania w dniu 6 marca 2018 roku na plenarnym posiedzeniu Sejmu poprawka nr 49 nie została przyjęta, a ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw została przez Sejm uchwalona w wersji, która nie przewidywała zmian w ustawie o broni i amunicji zaproponowanych przez klub poselski Platforma Obywatelska – i w tej postaci została przekazana do Senatu (treść ustawy przekazanej do Senatu pod adresem: <https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwiJ0eT71uzdAhUPtYsKH2YA0oQFjACegQIBxA C&url=https%3A%2F%2Fwww.senat.gov.pl%2Fdownload%2Fgfx%2Fsenat%2Fpl%2Fsenatdruki%2F9298%2Fdruk%2F752.pdf&usg=AOvVaw1YeFIsc70lnfM9-mnqmrzt>). Dopiero tam, w trakcie posiedzenia Senatu, zgłoszono poprawkę dotyczącą zmiany ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (s. 75 stenogramu posiedzenia Senatu z dnia 15 marca 2018 r., plik w formacie pdf dostępny pod adresem www.senat.gov.pl/prace/senat/posiedzenia/przebieg,503,1,wersja-pdf.html; por. także s. 3, pkt II.8 Sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska z dnia 15 marca 2018 r., dostępne pod adresem: [https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKEwiJ0eT71uzdAhUPtYsKH2YA0oQFjAAegQICBAC&url=https%3A%2F%2Fwww.senat.gov.pl%2Fdownload%2Fgfx%2Fsenat%2Fpl%](https://www.google.com/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=2ahUKEwiJ0eT71uzdAhUPtYsKH2YA0oQFjAAegQICBAC&url=https%3A%2F%2Fwww.senat.gov.pl%2Fdownload%2Fgfx%2Fsenat%2Fpl%2F)

2Fsenatdruki%2F9321%2Fdruk%2F752z.pdf&usg=AOvVaw2M8Q5VPR5KcAnPu32cCbU2. Poprawka figuruje w Sprawozdaniu jako poprawka senatorów J. Rotnickiej, G. Sztark i W. Kiliana – nie uzyskała poparcia połączonych komisji).

Tymczasem, w piśmiennictwie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego od lat utrwalone i jednoznaczne są granice tzw. poprawek senackich. Na gruncie przedmiotowej sprawy całkowicie aktualne pozostają rozstrzygnięcie i wyczerpujące rozważania poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. K 33/11, w którym Sąd Konstytucyjny zajmował się tzw. „poprawką Rockiego”. W niniejszej sprawie naruszenie jest jeszcze bardziej wyraźne, jako że w sprawie K 33/11 Trybunał rozpatrywał sytuację, gdy Senat wniósł poprawki o treści, która znajdowała się w projekcie ustawy, lecz w toku prac sejmowych została usunięta i ustawa została uchwalona przez Sejm w wersji, która treści tej nie zawierała. Ponieważ rozpoznawano wówczas zarzut w istocie tożsamy z podniesionym w niniejszej sprawie, warto przytoczyć obszerny fragment ówczesnych rozważań, które, jak wspomniano, pozostają aktualne na gruncie niniejszej sprawy. Trybunał stwierdził wtedy: *„Wnioskodawca zarzucił, że wprowadzenie poprawki Rockiego narusza art. 118 ust. 1 i art. 121 ust. 2 Konstytucji. Ocena zasadności tego zarzutu jest ułatwiona dzięki istnieniu utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i wspierającego je stanowiska doktryny, które podkreślają konieczność rozróżnienia dwóch odrębnych instytucji, jakimi są inicjatywa ustawodawcza Senatu (art. 118 ust. 1 Konstytucji) oraz poprawka Senatu do ustawy uchwalonej przez Sejm (art. 121 ust. 2 Konstytucji). Trybunał przestrzegał przed zacieraniem granicy między dwiema instytucjami i omijaniem różnic między nimi. Ich odrębne ukształtowanie służy bowiem realizacji zasadniczego celu postępowania legislacyjnego, jakim jest zapewnienie, by »podstawowe treści, które znajdują się ostatecznie w ustawie, przebyły pełną drogę procedury sejmowej« (wyrok z 24 czerwca 1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU nr 4/1998, poz. 52, s. 339; podobnie wyrok z 21 października 1998 r., sygn. K 24/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 97, s. 518). [...] Trybunał podziela*

zapatrywanie (...), że mimo powołania (...) dwóch przepisów Konstytucji jako równorzędnych wzorców kontroli, na plan pierwszy wysuwa się zarzut wykroczenia przez Senat poza ramy wskazane w art. 121 ust. 2 Konstytucji, zaś sformułowanie zarzutu naruszenia art. 118 ust. 1 w istocie wyraża tylko sugestię wnioskodawcy co do ukrytego charakteru senackiej aktywności. W doktrynie zwraca się wprawdzie uwagę, że gdy treść i zakres proponowanych zmian prowadzą do przeistoczenia poprawek w nową inicjatywę ustawodawczą, można rozważać, czy nie dochodzi do naruszenia art. 118 ust. 1 Konstytucji (zob. M. Dobrowolski, *Prawo Senatu do wnoszenia poprawek do ustaw uchwalanych przez Sejm w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, »Przegląd Sejmowy« nr 5/2001, s. 33; M. Zubik, *Prawo parlamentarne i postępowanie ustawodawcze w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, s. 711), Trybunał przyjmuje jednak, że ostatnio powołany wzorzec kontroli może być potraktowany tylko jako związkowy. Trudno bowiem oceniać konstytucyjność poprawki senackiej z punktu widzenia standardów stawianych inicjatywie ustawodawczej. [...] Jednocześnie, w ocenie Trybunału, mimo powołania (...) tylko dwóch wzorców kontroli, podczas rozpoznawania wniosku nie można abstrahować od ich normatywnego otoczenia. Przeciwnie, konieczne jest uwzględnienie także innych przepisów konstytucyjnych regulujących proces legislacyjny. Przede wszystkim należy podkreślić znaczenie art. 119 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach, oraz jej art. 120, którego pierwsze słowa głoszą, że to »Sejm uchwała ustawy«. [...] Z podkreślanej przez Trybunał konieczności rozróżnienia prawa inicjatywy ustawodawczej i prawa wnoszenia poprawek wynikają istotne ograniczenia tego ostatniego. O ile ramy inicjatywy ustawodawczej w zakresie przedmiotu i celu regulacji zależą wyłącznie od inicjatora, o tyle ramy poprawki są wyznaczone przez treść ustawy, do której została zgłoszona. Skoro - zgodnie z treścią art. 119 ust. 1 Konstytucji - Sejm rozpatruje ustawy w trzech czytaniach, należy przyjąć, że im bardziej jest zaawansowany proces legislacyjny, tym

mniejsze pole do wprowadzania poprawek. Szczególnie ograniczone jest zatem wnoszenie poprawek przez Senat. Uzasadnione jest to przede wszystkim zaawansowanym stadium prac parlamentarnych nad ustawą, ale ponadto - przyjętym przez ustrojodawcę modelem dwuizbowości polskiego parlamentu.

3.2. W modelu tym zakłada się, że Senat pracuje nad ustawą już uchwaloną przez Sejm (zgodnie z art. 120 Konstytucji), nie zaś nad projektem (projektami) ustawy, który był rozpatrywany przez Sejm. Ta konstatacja jest wynikiem wykładni językowej przepisów Konstytucji. O ile bowiem we wszystkich czterech ustępach art. 119, regulującego postępowanie legislacyjne w ramach pierwszej izby parlamentu, mowa o »projekcie ustawy«, o tyle art. 121, traktujący o pracach drugiej izby, posługuje się już słowem »ustawa«. Wynik interpretacji językowej znajduje oparcie w wykładni funkcjonalnej. Jeśli bowiem celem analizowanych przepisów Konstytucji jest zachowanie pełnego procesu legislacyjnego co do zasadniczych treści normatywnych ustaw, nie można dopuścić, by na etapie prac senackich do uchwalonej już ustawy, która przeszła trzy czytania, włączano całkowicie nowe treści.

Przedstawione rozumienie przepisów Konstytucji jest przyjęte w orzecznictwie Trybunału i akceptowane w doktrynie. W wyroku z 23 lutego 1999 r., sygn. K 25/98 (OTK ZU nr 2/1999, poz. 23), oceniając poprawki senackie do ustawy, której projekt w toku prac sejmowych został istotnie okrojony, Trybunał stwierdził: »Skoro jednak dochodzi do przekształcenia projektu w ustawę, to sytuacja zmienia się o tyle, że prace Senatu toczyć się mogą tylko nad ustawą o takiej treści, kształcie i rozmiarze, jaka została uchwalona przez Sejm« (s. 140). W aprobowanej glosie do powołanego orzeczenia P. Winczorek zwrócił uwagę, że »Tym, z czym Senat może mieć do czynienia i co może uznać za bazę swoich poprawek, jest wyłącznie tekst ostatecznie uchwalony przez Sejm zgodnie z procedurą określoną w artykułach 118-120.« (»Państwo i Prawo« nr 6/1999, s. 106, podobnie: J. Galster i Z. Witkowski, w glosie »Przegląd Sejmowy« nr 2/1998, s. 170 oraz M. Kudej w glosie »Przegląd Sejmowy« nr 3/1999, s. 167). Ze względu

na przebieg prac legislacyjnych w rozstrzyganej obecnie sprawie, szczególne znaczenie ma wyrok z 22 maja 2007 r., sygn. K 42/05 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 49), w którym Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że nawet wówczas, gdy określony przepis znajdował się w rządowym projekcie ustawy, lecz nie został przez Sejm przyjęty, w toku prac senackich nie może być niejako »wskrzyszony« i traktowany jako część inicjatywy ustawodawczej. Trybunał stwierdził, że »to, co było przedmiotem trzeciego czytania, a co nie znalazło wyrazu w tekście uchwalonej ustawy, może mieć wyłącznie walor historyczny« (s. 777). Twierdzenie to jest tym bardziej aktualne, gdy określona jednostka redakcyjna pierwotnego projektu została odrzucona przez Sejm już w pierwszym czytaniu. Dotychczasowe orzecznictwo w pełni uzasadnia więc tezę, że etapy prac sejmowych i prac senackich różnią się - między innymi - tym, że Sejm rozpatruje projekt ustawy, a Senat rozpatruje ustawę już uchwaloną przez »izbę pierwszą« (zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 239; M. Zubik, *op.cit.*, s. 714).

3.3. Zasadniczą konsekwencją przyjętej interpretacji jest uznanie, że niedopuszczalne są poprawki Senatu wykraczające treściowo poza materię zawartą w ustawie przekazanej mu do rozpatrzenia. Przynajmniej począwszy od orzeczenia z 23 listopada 1993 r., sygn. K 5/93 (OTK w 1993 r., cz. 2, poz. 39), Trybunał Konstytucyjny zajmuje ustabilizowane stanowisko, że »poprawki Senatu mają wyraźnie ograniczony zakres. Mogą one mieć charakter zarówno formalno-legislacyjny jak i merytoryczny; dotyczyć jednak muszą wprost materii, która była przedmiotem regulacji w tym tekście, który został przekazany Senatowi«, nie mogą »dotyczyć spraw, które w ogóle nie były przedmiotem rozpatrzenia przez Sejm«, i prowadzić »do omijania przez niektóre podmioty, którym przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej (np. rząd), wcześniejszych stadiów procesu ustawodawczego« (s. 387, 389; zob. też późniejsze wyroki: z 9 stycznia 1996 r., sygn. K 18/95, OTK ZU nr 1/1996, poz. 1 oraz z 13 stycznia 1998 r., sygn. K 5/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 3). W cytowanym już wyroku z 23 lutego 1999 r., sygn.

K 25/98, Trybunał uznał, że »wprowadzenie takich poprawek do tekstu ustawy rozbija jej tożsamość legislacyjną i powoduje, że - na bardzo już późnym etapie prac ustawodawczych - pojawia się tekst o zupełnie innym zakresie przedmiotu regulacji« (s. 140).

3.4. Przyjmuje się, że zakres przedmiotowy uchwalonej przez Sejm ustawy wyznacza »szerokość« dopuszczalnych poprawek senackich. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał uznaje natomiast, że poprawka Senatu może bez ograniczeń modyfikować materię już zawartą w uchwalonej przez Sejm ustawie; nie ma zatem ograniczenia »głębokości« poprawek senackich. Jak stwierdził Trybunał, »poprawki senackie w granicach materii objętej ustawą mogą przewidywać rozwiązania alternatywne (przeciwstawne w stosunku do treści przyjętej przez Sejm). Z tym, że owa alternatywność (przeciwstawność) materii zawartej w poprawce Senatu odnosić się musi wyłącznie do tekstu ustawy, który został przekazany Senatowi« (wyrok z 20 lipca 2006 r., sygn. K 40/05, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 82, s. 825 oraz wyrok z 19 września 2008 r., sygn. K 5/07, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 124, s. 1273).

Dobrym podsumowaniem powyższej analizy, sygnalizującym niebezpieczeństwa płynące z innego ujęcia zakresu poprawek senackich, jest wypowiedź P. Winczorka, zdaniem którego »Usiłując wprowadzić poprawki do innej ustawy niż przekazana mu przez Marszałka Sejmu, Senat obszedłby konstytucyjne przepisy dotyczące inicjatywy ustawodawczej, przepisy dotyczące trzech czytań projektu w Sejmie, a także przepisy ustalające wymogi co do większości, jaką Sejm uchwala ustawy (większość głosów), stawiając postów, jeśli chcieliby owe poprawki odrzucić, przed koniecznością zebrania większości bezwzględnej« (glosa do wyroku sygn. K 25/98, »Państwo i Prawo« nr 6/1999, s. 103). [...] Poprawka senacka nie może być legitymizowana treścią inicjatywy rządowej w jej pierwotnym kształcie, ponieważ przepisy, które wprowadzono mocą poprawki, zostały przez Sejm odrzucone. W świetle dotychczasowego stanowiska Trybunału należy uznać, że pierwotna wersja projektu rządowego ma

tylko walor historyczny i jej zawartość w żadnym razie nie może być traktowana jako wyznaczająca merytoryczny zakres dopuszczalnych poprawek senackich. Przeciwnie, zakres ten był limitowany treścią ustawy przekazanej do prac senackich. (...)

*Po drugie, należy podkreślić, że przesłana do Senatu ustawa była ustawą nowelizującą, a więc ze swej istoty miała za zadanie zmianę wskazanych w niej jednostek redakcyjnych ustawy nowelizowanej o określonej treści normatywnej. (...) Materia ustawy uchwalonej przez Sejm i przekazanej Senatowi była więc wąska, określona celem nowelizacji, można powiedzieć - monotematyczna. [...] Wprowadzone zmiany - nieprzewidziane w ustawie nowelizującej (...) - odznaczały się przy tym na tyle wyraźnym stopniem odrębności, że nie jest możliwe, aby traktować je jako spełniające ten sam cel, który miała uchwalona przez Sejm ustawa. (...) Należy zatem uznać, że przyjęcie przez Sejm, w trybie art. 121 ust. 3 Konstytucji, poprawek zaproponowanych przez Senat - wobec nieodrzczenia ich bezwzględną większością głosów - nie prowadzi do konwalidacji naruszonego trybu postępowania legislacyjnego, gdyż jest nie do pogodzenia z rolą wyznaczoną przez Konstytucję Senatowi w procesie legislacyjnym. (...) jeżeli w toku prac nad ustawą uchwaloną przez Sejm komisja senacka dostrzeże potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych wykraczających poza materię rozpatrywanej ustawy, to wraz z projektem uchwały o przyjęciu uchwalonej przez Sejm ustawy bez poprawek albo wprowadzeniu do jej tekstu poprawek, albo odrzuceniu ustawy, komisja może przedstawić wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej wraz z projektem odpowiedniej ustawy” (OTK ZU nr 4/A/2012, poz. 40). Warto przy tym zwrócić uwagę, że w niniejszej sprawie komisje senackie kwestionowanej poprawki w ogóle nie poparły (vide – stanowisko połączonych komisji, s. 1 Sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Środowiska z dnia 15 marca 2018 r., *op.cit.*).*

Z powyższych względów należy uznać, że art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw w

zakresie, w jakim nowelizuje art. 15 w ust. 4 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, jest niezgodny z art. 121 ust. 2 w zw. z art. 118 ust. 1 w zw. z art. 119 ust. 1 w zw. z art. 7 Konstytucji RP ze względu na wady postępowania legislacyjnego.

Z uwagi na niekonstytucyjność art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo łowieckie, spowodowaną wadami postępowania legislacyjnego, zbędne jest badanie konstytucyjności treści zmodyfikowanego art. 15 ust. 4 ustawy o broni i amunicji i z tego względu postępowanie w zakresie niezgodności tego przepisu z art. 31 ust. 1, art. 32 oraz art. 47 Konstytucji RP powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec zbędności wydania orzeczenia.

Gdyby Trybunał Konstytucyjny podzielił wniosek zawarty w punkcie drugim *petitum* niniejszego stanowiska i stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonej normy, konieczna będzie interwencja legislacyjna ustawodawcy. Względy bezpieczeństwa oraz porządku publicznego uzasadniają bowiem merytoryczną trafność zakwestionowanej regulacji, która wymaga jednak wprowadzenia jej do porządku prawnego z poszanowaniem konstytucyjnego trybu stanowienia prawa.

Powyższe uzasadnia wniosek o odroczenie utraty mocy obowiązującej art. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie na, jak się wydaje, wystarczający w tej sprawie okres 12 miesięcy.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak w *petitum*.

Z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Rafał Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego